Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 26 lutego 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 56

Zakończenie plenarnych obrad Sejmu nad budżetem na rok 1938-39

Sprawa dóbr pounickich — Pos. Dąbrowski nie będzie wydany sądom

Warszawa, 25. 2. (PAT.) Sejm zakończył dziś debatę nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1938-39,

uchwalając budżet wraz z ustawą skarbową w trzecim czytaniu oraz zgłoszone rezolucje.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem Sławoj-Składkowskim na czele, prezes N. I. K. dr J. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy.

Rezolucja pos. Żelichowskiego do całości budżetu, wzywająca do

zaprzestania podnoszenia gospodarki rolnej za pomocą organizacji subsydiowanych, a oparcia jej na samorządzie gromad i gmin — została odrzucona.

Natomiast przyjęto rezolucje: odnośnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wzywającą do przekazania samorządowi wpływów z grzywien i kar administracyjnych, odnośnie Ministerstwa Skarbu w sprawie

zużycia na walkę z gruźlicą kwot przeznaczonych z monopolu spirytusowego na walkę z alkoholizmem, odnośnie Ministerstwa Komunikacji — 4 rezolucje,

wzywające do opracowania planu inwestycji komunikacyjnych, zatrudnienia więźniów przy regulacji rzek i kanałów, utworzenia funduszu amortyzacyjnego na kolejach oraz zużycia nadwyżki eksploatacyjnej P. K. P., odnośnie Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęto rezolucję pos. Siody, wzywającą do znowelizowania ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów w kierunku uniezależnienia sędziów w sprawie uposażenia od władz nadrzędnych.

Co do 5 rezolucyj, zgłoszonych odnośnie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na wniosek pos. Szeteli przegłosowano je oddzielnie.

Na wniosek pos. Kamińskiego z 8 rezolucyj komisji budżetowej, odnośnie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, głosowano oddzielnie rezolucję, wzywającą do podniesienia etatów proboszczów i alumnów. Rezolucja ta została przez Izbę przyjęta. Również w głosowaniu łącznym przyjęła Izba pozostałe rezolucje.

Marszałek Schaetzel: w ten sposób rozprawa nad preliminarzem budżetowym na rok 1938-39 została zakończona.

Następnie przemawiał sprawozdawca generalny pos. Sowiński, ustosunkowując się do poszczególnych poprawek i zgłoszonych rezolucji.

Pos. Hoffman odwołuje się do p. Marszałka, żeby

poddał pod głosowanie jego rezolucję w sprawie ordynacji wyborczej, zgłoszoną w toku debat nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i rezolucji w sprawie Rady Wychowania, zgłoszonej przy omawianiu budżetu Ministerstwa W. R. i O. P.

Wicemarszałek Schaetzel oświadczył że wobec stanowiska sprawozdawcy generalnego, nie może uwzględnić dezyderatów pos. Hoffmana. Następnie zarządza głosowanie nad ustawą.

Następnie przystąpiono do przegłosowania rezolucyj, zgłoszonych do budżetu na rok 1938-39.

Po odesłaniu do komisji wielu poselskich projektów ustaw pos. Zakrocki referował sprawozdanie w kom. regulaminowej w sprawie wniosków

o zezwolenie na pociągnięcie posła Stefana Dąbrowskiego do odpowiedzialności sądowej. Chodzi o to, że dwaj panowie p. Piotr Janicki i mag. Józef Banas uczuli się dotknięci treścią interpelacji posła Dąbrowskiego w sprawie postępowania komisarza rządu m. Warszawy. Twierdzą oni, że w tej interpelacji imputuje się im zamiar zacierania śladów nadużyć.

Tymczasem w rzeczywistości ani w ustępie, który wymieniają ci panowie, ani w innych ustępach interpelacji, nie ma pod adresem tych dwóch panów żadnego zarzutu zniesławiającego a w szczególności zacierania nadużyć. Wobec tego komisja wnosi o odmówienie żądaniu wydania posła Dąbrowskiego.

Wniosek komisji przyjęto.

Pos. Gauza referował sprawozdanie komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu sądu apelacyjnego w Toruniu. Ożywioną dyskusję wywołała w komisji sprawa siedziby nowego sądu apelacyjnego. Ostatecznie większość Komisji opowiedziała się za Toruniem.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Czechosłowacja na wulkanie...

Sowiety grożą wybuchem rewolucji

na wypadek zbliżenia czesko-niemieckiego

Praga, 25. 2. (PAT.) Organ słowackich katolików „Narodnie Nowiny" wychodzący w Bratysławie, publikuje artykuł oceniający

nadzwyczaj pesymistycznie sytuację międzynarodową Czechosłowacji. Dziennik stwierdza, iż doszło obecnie do całkowitego okrążenia Czechosłowacji na skutek ostatnich zmian w Austrii. Stało się to z powodu błędów, popełnionych przez czeską politykę zagraniczną. W szczególności Czechosłowacja lekceważyła sobie ewentualność porozumienia z Włochami i Polską. Obecnie Czechom pozostaje porozumienie z Niemcami na najgorszych warunkach.

Jednakże nawet to wyjście komplikuje się na skutek represji sowieckiej, która grozi

wybuchem rozruchów wewnętrznych na wypadek ewentualnego zbliżenia Czech do Niemiec.

Przygnębieniu, jakie wywołały w Czechach ostatnie wydarzenia na terenie międzynarodowym, dają wyraz pra wicowe „Poledni Listy". Komentując wystąpienie min. Edena zaznaczają, iż jeszcze na jednym punkcie

nadzieje czeskie na pomoc Ligi Narodów doznały przykrego zawodu. Pismo wzywa, aby czeska polityka zagraniczna została wreszcie przystosowana do rzeczywistości politycznej.

„Nie chcemy — kończą „Poledni Listy" — naśladować lekkomyślności naszej lewicy, która od dłuższego już czasu

tańczy na wulkanie.

Kampania słowackiej partii ludowej za przyznaniem Słowacji autonomii, wywołuje w Pradze

wielkie zaniepokojenie.

Powodzenie kampanii przeciw ministrowi Dererowi, który w znanym przemówieniu obraził naród słowacki wskazuje na

wzmożenie sił słowackiej partii ludowej. Prasa komunistyczna usiłuje atakować Słowaków zarzucając im antypaństwową działalność.

Hitler przemawia do starej gwardii

Monachium, 25. 2. (PAT) W związku z 18-tą rocznicą proklamowania 25-ciu punktów programu partii narodowo-socjalistycznej odbędzie się dzisiaj w Domu Brunatnym uroczystość, na której kanclerz Rzeszy Hitler wygłosi przemówienie do „starej gwardii partyjnej".

Str. Ludowe contra Str. Narodowe

Niezwykłe pokłosie procesu Doboszyńskiego

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) W kołach Stronnictwa Ludowego po procesie Doboszyńskiego panowało we Lwowie krytyczne ustosunkowanie się z powodu zeznań tych świadków Stronnictwa Narodowego, którzy twierdzili, że do Stronnictwa Ludowego przenikają większe czy mniejsze wpływy komunistów.

Ponieważ równocześnie w terenie, a w szczególności w powiatach tarnowskim, rzeszowskim, przemyskim oraz kilku zachodnich, a dalej w województwach kieleckim, łódzkim, warszawskim, lubelskim i białostockim Stronnictwo Narodowe rozpoczęło żywszą działalność organizacyjną na wsi, doły organizacyjne Stronnictwa Ludowego domagają się zaostrzenia w stosunku do Stronnictwa Narodowego.

Potworne żniwo śmierci

na polach pod Teruelem

Salamanka, 23. 2. (PAT.) Oficjalnie komunikują, że od chwili rozpoczęcia natarcia w dolinie Alfambra (5 b. m.) do chwili zdobycia Teruelu (22 b. m.) wojska gen. Franco pogrzebały 9753 zabitych żołnierzy wojsk rządowych oraz wzięły do niewoli 16.298 jeńców. **Straty wojsk gen. Franco nie zostały podane do wiadomości publicznej.**

Havas donosi z Madrytu. Na północ od stolicy, powstańcy natarli na stanowiska wojsk rządowych w Pardo. Wojska rządowe natarcie odparły po całodziennej walce. Powstańcy z ciężkimi stratami opuścili stanowiska wyjściowe.

Londyn, 25. 2. (PAT.) Niemiecki charge d'affaires wyraził dziś zgodę na propozycję brytyjską w sprawie

przyznania praw kombatanckich stronom walczącym w Hiszpanii w miarę ewakuacji ochotników cudzoziemskich.

Zagraniczne zamówienia na wagony w Polsce

Ag. „Echo" donosi: Towarzystwo Międzynarodowe Wagonów Sypialnych zamówiło w fabryce maszyn „Cegielskich" w Poznaniu szereg wagonów **restauracyjnych najnowszego typu.**

Sprawa udziału w egzekucjach
likwiduje zatarg adwokacki

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) Od 3 miesięcy trwa — jak wiadomo — w Warszawie w Izbie Adwokackiej zatarg na tle wyniku wyborów. Członkowie Rady, należący do Związku Adwokatów Polskich po zgłoszeniu rezygnacji z mandatów, wstrzymali się od udziału w pracach Rady. Wobec wyznaczenia na dzień 4 marca egzekucyj adwokackich, wynikła kwestia, czy będą w nich brać udział członkowie Związku Adwokatów Polskich. Wystosowane do nich zaproszenia przyjęli. Jest to pierwszy wyłom po grudniowym zatargu.

Wszystkie zagraniczne stopnie techniczne
wymagają nostryfikacji

Jak dowiadujemy się w najbliższym czasie wniesiony ma być do Sejmu projekt ustawy o szkolnych stopniach technicznych. Między innymi artykuł pierwszy tego projektu przewiduje następujący podział na szkolne stopnie akademickie: 1) stopień akademicki wyższy — doktora inżynierii, 2) stopień akademicki niższy — inżyniera, 3) stopień nieakademicki wyższy — technologa, budowniczego, 4) stopień nieakademicki niższy — technika, sztygara.

Według projektu ustawy wszystkie szkolne stopnie techniczne uzyskane za granicą po 1 listopada 1918 r. wymagają nostryfikacji według przepisów, wydanych przez Ministra WR i OP po wysłuchaniu opinii senatów polskich akademickich szkół technicznych.

Rady wydziałów technicznych w polskich szkołach akademickich mają prawo nadawać stopień inżyniera osobom, które ukończyły następujące szkoły: mechaniczno-techniczną im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, jedną ze średnich szkół technicznych w Rzeszy Niemieckiej, uznaną za równorzędną ze szkołą mechaniczno-techniczną i.n. Wawelberga i Rotwanda, były kurs geometrów w Politechnice Lwowskiej, wyższą szkołę lasową we Lwowie, wyższą szkołę przemysłową w Krakowie i wyższą szkołę przemysłową w Bielsku Śląskim.

Omawiany projekt ustawy zawiera 15 artykułów, które szczegółowo ustalają na jakich zasadach i z jakim cenzusem naukowym można otrzymać stopień inżyniera, lub jeden ze stopni nieakademickich niższych.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Pos. Krzeczunowicz twierdzi, że Bydgoszcz ma głębokie uczucie pokrzywdzenia: Cały szereg władz i urzędów został w tym mieście zniesiony lub przeniesiony. Dokonano jakby ewakuacji i Bydgoszcz czuje się dziś osłabiona w walce przeciwko elementowi niemieckiemu.

My Małopolanie, Lwowianie, oświadcza mówca, odczuwamy to samo, co mieszkańcy Bydgoszczy. Uczuliśmy się w pewnym momencie osłabieni, a najważniejszą tego przyczyną była, że się tak wyraże, ewakuacja Lwowa. Cały szereg instytucji został ze Lwowa w niepodległej Polsce przeniesiony do Warszawy lub w ogóle zniesiony. Przyczyniło się to do osłabienia społeczeństwa polskiego, które czuje o to pewne pretensje do rządu. Odczuwam, że i Bydgoszcz znajduje się w tym samym, co i Lwów położeniu. Uważam, że dziś nadszedł właściwy moment, aby dać Bydgoszczy pewne, dość poważne, zadośćuczynienie.

Pos. Śląski oświadcza, że Pomorska Izba Rolnicza i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze włożyły na mówcę obowiązek wyrażenia ich życzenia, żeby siedzibą Sądu Apelacyjnego pozostał w dalszym ciągu Toruń. Toruniowi stała się krzywda 3 lata temu. Trzeba naprawić błąd, popełniony wbrew opinii Komisji sejmowej. Mówca prosi o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu rządowym.

Pos. Dudziński przeciwstawia się formie walki między Bydgoszczą a Toruniem przeniesionej przez posłów na teren Sejmu. Należy zdaniem mówcy, wysuwać tylko argumenty rzeczowe, a Sejm w myśl interesów Polski sprawę rozstrzygnie. Przystąpiono do głosowania.

Wniosek pp. Siody i Krzeczunowicza o wyznaczeniu Bydgoszczy, jako siedziby Sądu — odrzucono. Po czym ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu (oklaski).

Pos. Kroebl referował z kolei rządowy projekt ustawy o ulgach w regulacji hipotecznej. Ustawa daje na trzy lata dla gruntów do 50 ha obniżenie i niemal zniesienie wszystkich opłat stemplowych i sądowych i zmniejszenie do minimum reszty kosztów.

Pos. Smoczkiewicz zreferował następnie projekt ustawy o ujawnieniu w księgach hipotecznych własności gruntów pounickich. Ustawa ta ma na celu uregulowanie stanu prawnego ziem pounickich, zabranych w swoim czasie przez rząd rosyjski Kościołowi katolickiemu, a użytych przez Państwo polskie na parcelację i osadnictwo.

Pos. ks. Wołków uważa, że projekt omawianej ustawy załatwia pilne i ważne interesy kilku, a może nawet mniej tysięcy obywateli Rzeczypospolitej i uważa to za słuszne, lecz jednocześnie zaznacza, że krzywdzi on setki tysięcy obywateli polskich wyznania prawosławnego. Mówca zwraca się z apelem do Izby, aby załatwiając interesy pewnej grupy ludności, nie krzywdziła innych obywateli. Pos. Wołków oświadcza, że zgłosił wniosek mniejszości, aby niniejszy projekt ustawy odrzucić.

Pos. Witwicki twierdzi, że projekt ustawy załatwia kwestię dóbr pounickich fragmentarycznie i sprzecznie z zasadami prawa.

Sprawozdawca pos. Smoczkiewicz zaznacza, że wniosku ks. Wołkowa nie można uwzględnić, gdyż ustawa dotyczy osadników wojskowych i cywilnych, którzy siedzą na tych ziemiach od lat 17 i czekają na tytuł własności.

W głosowaniu odrzucono zarówno wniosek formalny o odesłaniu sprawy do Komisji, jak i wniosek mniejszości o odrzuceniu ustawy, po czym ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Na tym zakończono obrady. O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni na piśmie.

Sensacyjne procesy komunistyczne w Samborze i Stryju

(x) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Samborze pod przew. s. o. dr Długiewicza toczył się proces komunistyczny, wynikły na tle ujęcia przez policję we Wiedniu w styczniu 1937 znanego komunisty, obywatela polskiego Stefana Cywińskiego wraz z archiwum komunistycznym, kompromitującym cały szereg aktywnych działaczy komunistycznych w Państwie polskim.

Po zamknięciu postępowania ogłosił przew. ławy przysięgłych werdykt zaprzeczający pytanie odnośnie winy osk. Jajkowskiego — 12 głosami.

Również w Stryju toczył się w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym proces.

Na ławie oskarżonych zasiedli Mikołaj Melnyk z Wierczan, Roman Grabiniec z Oporca k. Skolego, Anna Szkałubyna ze Synowódzka N., Tewel Katz, Herman Steininger, Chaskiel Laufer i Salomon Zuckerberg ze Stryja. Kilku z pośród oskarżonych sprowadzono specjalnie na rozprawę z obozu odosobnienia w Berezie. Po przeprowadzonej przy drzwiach zamkniętych rozprawie sąd o godz. 2-giej nad ranem ogłosił wyrok, mocą którego zasądził oskarżonych Katza, Steiningera, Laufera i Zuckerberga na kary więzienia po 10 lat, oskarżonego Melnyka na 6 lat więzienia, Grebińca na 3 lata więzienia, natomiast osk. Annę Szkałubyn uniewinnił. Wszystkich oskarżonych zasądzono na utratę praw publicznych i obywatelskich przez okres 10 lat.

Zdemaskowanie jaskini gry
w zakonspirowanych niszach kawiarni

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) **Na skutek otrzymanych poufnych informacyj przez policję, że w lokalu niej. Przykorskiej Gitli przy ul. Nowolipie znajduje się jaskinia gry, poczyniono obserwację lokalu. Około północy wkroczyła policja do lokalu i zastała przy stoliku 12 graczy, na stole znajdowała się ruletka. Graczy i Przykorską przyprowadzono do komisariatu. Graczy po wylegitymowaniu zwolniono, Przykorską zatrzymano.** Jaskinia gry była doskonale zakonspirowana, bowiem Przykorska prowadziła kawiarnię, a gracze przechodzili przez kawiarnię do mieszkania. Do gry wciągani byli przyjezdni. **Obecnie prowadzone są dochodzenia celem ustalenia nazwisk naganiaczy, którzy werbowali klientów.**

Młodociana matka

Czerniowce, 25. 2. (PAT) **Prasa donosi, że w m. Megigea 11-letnia dziewczynka, Maria Radu-Bucur, powiła nie mowlę, płci męskiej. Zarówno młodociana matka, jak i dziecko czują się dobrze.**

Ubezpieczalnia czy szpital

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) **Rozstrzygnięta została sprawa ciągłych sporów między ubezpieczalniami a szpitalami na tle obowiązku przyjmowania chorych, należących do ubezpieczalni. W przyszłości o wszelkich zatargach zawiadamiane ma być Ministerstwo Opieki Społecznej, które spór rozstrzygnie.**

Zawiadamiamy naszych P. T. Czytelników, że z dniem 1-go marca b. r. PRZENOSIMY nasz kantor prenumeraty i ogłoszeń z ulicy Bielowskiego 3,

do lokalu przy ul. ZIMOROWICZA 15

telefon 240-42

Audiencje u p. Premiera

Warszawa, 25. 2. (PAT). **Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym nowo mianowanego posła R. P. w Rio de Janeiro p. Skowrońskiego.**

Nuncjusz apostolski
u min. Świętosławskiego

Warszawa, 25. 2. (PAT). **Dnia 25. b. m. przybył do p. ministra W. R. i O. P. prof. dr Wojciecha Świętosławskiego J. E. Nuncjusz Apostolski Ks. Cortesi celem odbycia konferencji.**

Doniosły wynalazek
Polaka

Po generatorze na gaz drzewny Stroińskiego, należy obecnie zanotować **drugi wynalazek, p. Kabacińskiego z Łęczycy, który przystępuje do fabrykacji ruchomych reflektorów samochodowych umożliwiających b. szybką jazdę nawet podczas mgły i dających pole widzenia do 200 mtr. a więc odległość dotychczas nieosiągalną. Reflektory te dają możność badania dokładnie trasy w jeździe terenowej oraz mijanie wszelkich pojazdów na drogach bez przyciemniania świateł, a jedynie przez opuszczanie ich.**

Ukraińskie procesy
kasacyjne

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) **Przed izbą karną Sądu Najwyższego znajdzie się wkrótce seria skarg kasacyjnych w procesach Ukraińców za działalność wywrotową i przynależność do OUN. M. in. na wokandzie znajdzie się sprawa polityczna 29 Ukraińców, którzy brali udział w akcji wywrotowej na terenie pow. równieńskiego i krzemienieckiego na Wołyniu.**

Niezwykły wypadek
w czasie pogrzebu

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) **Donoszą z Wilna, że w jednym z miasteczek powiatu dziśnieńskiego wydarzył się niezwykły wypadek. Mianowicie podczas dzwonienia w kościółku w czasie pogrzebu urwało się serce dzwonu wagi 10 kg. i ugodziło w głowę wieśniaka. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.**

Lwów, dnia 24 lutego 1938 r.

Drogi polityki Trzeciej Rzeszy

Niedzielna mowa kanclerza Hitlera w Reichstagu była — jak stwierdzają zgodnie wszyscy korespondenci zagraniczni z Rzeszy — najdłuższą mową, jaką dotąd Führer wygłosił. Kanclerz poświęcił tym razem bardzo wiele miejsca sprawom wewnętrznym. Starał się wykazać ogrom przewrotu i dorobku, jakim dla Niemiec stały się jego rządy i panowanie ruchu narodowo-socjalistycznego. Dosyć dokładnie, nie szczędząc cyfr i zestawień przedstawił bilans 5-lecia rządów na polu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Samym sprawom gospodarczym poświęcił godzinę czasu.

Jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne, to oczywiście największe zaciekawienie budzić musiało sformułowanie stosunku partii i armii. Kanclerz Hitler oświadczył, że armia niemiecka jest ślepo oddana i ślepo posłuszna państwu i narodowemu socjalizmowi, a naród i rządząca nim partia są dumne i szczęśliwe, mając taką armię. O sobie zaś powiedział kanclerz, że jest wodzem Rzeszy, zarówno partii, jak i armii. Powyższe sformułowania w sposób wyraźny oddają istotę głównych zmian z dnia 4 lutego. Dawniej formuła brzmiała, iż partia i armia są dwoma kolumnami, na których opiera się państwo. Zmiany z 4 lutego były niewątpliwie przekreśleniem nadziei politycznych, jakie żywiły niektóre koła generalskie. Niepodzielna i bezpośrednia władza została skupiona w rękach kanclerza, a opór czynników niechętnych w armii duchowi narodowo-socjalistycznemu przestał istnieć.

W zakresie polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy mowa zawiera bardzo wiele interesującego materiału, ale zawiodła oczekiwania łowców sensacyj, którzy spodziewali się nowych sensacyjnych posunięć w sprawie Austrii. Kanclerz wykazał tu znaczną powściągliwość w słowach. Wiadomo jednak, że ostatnie wypadki w Austrii, poprzedzone spotkaniem w Berchtesgaden i dopuszczenie narodowych socjalistów do rządu z Frontu Ojczyźnianego są pierwszym etapem do ostatecznego zwycięstwa tezy ruchu narodowo-socjalistycznego o jednym narodzie niemieckim i konieczności jego zjednoczenia. W jakim kierunku pójdzie obecnie główny wysiłek polityki Trzeciej Rzeszy wskazuje wyraźnie ustęp o 10 milionach Niemców mieszkających w masie „tylko w 2 położonych na naszych granicach państwach". Chodzi więc tu nie tylko o Austrię, ale i o Czechosłowację. Kanclerz powiedział wprawdzie, że nie widzi w Europie możności wytyczenia takich granic, które by nie pozostawiły mniejszości narodowej w obcym państwie. Można więc wnosić z tego, że nacisk na Czechosłowację odnosić się będzie obecnie nie w kierunku zmiany granic, lecz w kierunku zadośćuczynienia postulatom autonomicznym Niemców sudeckich.

W ogólnym ujęciu problemów międzynarodowych przez kanclerza wysuwa się na czoło antagonizm w stosunku do Moskwy. Raz jeszcze kanclerz nie szczędził słów ostrych, by przeciwstawić się akcji bolszewickiej. Pod tym kątem potraktował też nie tylko sprawę wojny w Hiszpanii, ale i wojny na Dalekim Wschodzie. Mimo zaznaczenia sympatii dla Chin podkreślił, że klęska Japonii byłaby zwycięstwem bolszewizmu, a nie Chin, które są za słabe, by mu się skutecznie przeciwstawić. Antysowiecka linia polityki Trzeciej Rzeszy, którą chciały zmienić koła junkierskie, mające również swych przedstawicieli w armii, nie ulegnie więc zmianie. Przeciwnie, jeszcze silniej została zaakceptowana.

Współpracę z Włochami podkreślił kanclerz manifestacyjnie, kierując serdeczne słowa pod adresem Mussoliniego. Oś Rzym—Berlin jest w dalszym ciągu faktem, który nie uległ zachwianiu na skutek ostatnich wypadków w Austrii. Oto wniosek, który się nasuwa zarówno po mowie Hitlera, jak i przy obserwowaniu reakcji włoskiej na wypadki austriackie. Nie znaczy to jednak, by Włochy były perspektywami anschlussu zachwycone. Współpraca Rzymu i Berlina, dyktowana względami politycznymi szerszej natury, jest jednakże w dalszym ciągu ścisła. Dlatego jest więcej niż wątpliwe, by ewentualne rokowania między Rzymem a Londynem mogły „oś" rozbić.

W stosunku do mocarstw zachodnich wykazał Hitler rezerwę. Pod adresem polityki angielskiej powiedział więcej, ale za to bardziej krytycznie. Polemizował z Edenem i krytykował angielskich deputowanych. Bardzo ostro wystąpił przeciw nagonce na Niemcy części prasy angielskiej i francuskiej. Do Ligi Narodów Niemcy nie wrócą. W międzynarodowe, wielostronne konferencje czy to polityczne, czy to gospodarcze — nie wierzą.

Dłuższy ustęp poświęcił kanclerz Polsce. Ustęp ten jest podkreśleniem niezmiennej polityki Trzeciej Rzeszy utrzymania porozumienia politycznego z Polską. Kanclerz wskazał, że w piątym roku od układu z 26 stycznia 1934 r. można stwierdzić, iż dzieło to, które zawdzięczać należy Marszałkowi Piłsudskiemu, wytrzymało próbę życia. Po raz pierwszy poruszył kanclerz sprawę gdańską. Użył formuły, że „państwo polskie respektuje narodowe stosunki w Gdańsku, a Wolne Miasto oraz Niemcy respektują prawa polskie". Chcemy widzieć i widzimy w tym oświadczeniu poszanowanie status quo w Gdańsku. Formuła ta odpowiada Polsce. Kanclerz słusznie podniósł, że sprawa Gdańska wiąże się ze stosunkami polsko-niemieckimi. Uspokojenie na tym odcinku oznacza definitywną stabilizację przyjaznych sąsiedzkich stosunków między Polską a Rzeszą, co leży w interesie obydwu państw. Można więc tylko wyrazić zadowolenie z tego nowego pozytywnego elementu, który kanclerz wprowadził do swego przemówienia.

Problemy młodego pokolenia

Młodzież wiejska a nowa wieś

Najważniejszą częścią składową dotychczasowej struktury społecznej Polski jest warstwa ludności wiejskiej. Stąd też wszelka, wybiegająca w przyszłość koncepcja, ujmująca zagadnienie właściwej rozbudowy stosunków społeczno-gospodarczych Polski musi w pierwszym rzędzie wziąć pod uwagę problem rozwiązania potrzeb wsi polskiej, narastających do skali pierwszoplanowych konieczności państwowych.

Dotychczasowe poczynania zmierzające do polepszenia ogólnego stanu wsi polskiej, głównie za pomocą przebudowy ustroju rolnego nie są i nie będą wystarczające nawet w końcowym rezultacie, od którego zresztą dzieli nas znaczny dystans czasu, pracy i środków. Nawet po przeprowadzeniu całkowitym reformy ustroju rolnego, kwestia, co począć z nadmiarem ludności wiejskiej, pozostała by nadal otwartą.

Obecny stan przeludnienia wsi wysuwa natarczywy problem zatrudnienia tej części ludności wiejskiej, która nie może się utrzymać na roli, gdyż ilość ziemi jest niewystarczająca, by utrzymać i dać pracę ludności nierolniczej, a przebywającej na wsi.

Rola nie jest w stanie dostarczyć należytych warsztatów pracy całej ludności wiejskiej. Z tego należy sobie jasno zdać sprawę i wyciągnąć najdalej idące pozytywne konsekwencje. Nie można stale, jednym uświęconym od lat środkiem, naprawiać, ulepszać i leczyć, a co gorsza usiłować całkowicie usunąć chorobę, która od chwili początkowej leczenia rozwinęła się do rozmiarów niebywałych.

Jeżeli to, co wieś z natury rzeczy posiada, nie wystarcza na stworzenie dla jej ludności warsztatów pracy, to trzeba wsi dać inne możliwości, których dotąd nie miała do dyspozycji, trzeba przybliżyć do wsi istniejące poza czystym rolnictwem gałęzie życia gospodarczego, zdolne wchłonąć w siebie nadwyżkę wysokiego przyrostu ludności wiejskiej.

Wielkie potrzeby inwestycyjne Polski w dziedzinie przemysłu, komunikacji i innych gałęzi gospodarczych, wymagają postawienia na nogi prawdziwej armii ludzi pracy, wykwalifikowanych należycie w różnorodnych umiejętnościach fachowych.

Żaden najbardziej idealny i najdalej w przyszłość wybiegający plan gospodarczy nie powiedzie się bez odpowiedniej mobilizacji sił ludzkich, przygotowanych zawodowo na wszystkich stopniach realizacji.

Z zagadnieniem tym należy złączyć niepodzielnie problem uwolnienia wsi od klęski przeludnienia. A więc w powstający nowy przemysł, w rozwijający się coraz więcej proces urbanizacji należy zaangażować czynnie ludność wiejską. Przez odciągnięcie nadmiaru ludności wiejskiej do przemysłu zachowa się i zużytkuje twórczo wielki kapitał energii ludzkich zdolności i pracy, drzemiącej dotąd, a raczej marnującej się coraz bardziej proletaryzującej się i uwsteczniającej wsi.

Aby dokonać tak głębokiego przeobrażenia rzeczywistości wiejskiej, winny być użyte właściwe metody pracy i trafne podejście do zagadnienia. Im większe przemiany są zamierzone, tym bardziej skłonny do przemian czynnik winien być wzięty w rachubę.

Tym czynnikiem przemiennym, zdolnym do twórczości bez uprzedzeń i przetwarzania obecnego obrazu rzeczywistości wiejskiej w nowy, jest młode pokolenie wiejskie.

W ręce młodzieży należy dać główny atut w wielkiej grze o przyszłość nowej wsi. Za wiele dziś głosów krzyczy o podźwignięcie wsi polskiej, za wiele, by można było podejrzewać te wszystkie głosy o całkowite i bez zastrzeżeń podejście do radykalnie przerozumowanego sposobu realizowania problemu. Nie chodzi o turniej błyskawiczny, który by systemem propagandy rozsławiał imiona „wielkich inicjatorów" w rodzaju takich, co to zawsze i wszędzie „pierwsi" podali pomysł i zainicjowali.

Czas już wielki na to, by nie pracować i nie myśleć dla nazwisk i nazw — a dla rzeczy.

Ilu wtedy czynnych zostanie — tych można sądzić, iż istotnie chcą pracować.

Dzieła i prace zasadnicze o znaczeniu przeobrażeniowym zwykle nie poczynają się przy akompaniamencie popularnej wrzawy i towarzyszeniu pochlebstw. Te czynniki są zbyteczne.

Potrzebne są natomiast racjonalnie powzięty pomysł — założenie i wprowadzanie go w rzeczywistość zapomocą obliczonych możliwie ściśle środków i metod realizacji.

Zazwyczaj praca na terenie młodzieży wiejskiej była i jest nastawiona zasadniczo pod kątem widzenia ideowo-wychowawczym, i prowadzenia przysposobienia.

Pierwsza dziedzina zwłaszcza ulegała tylu kierunkom, ile było organizacyj działających. Drugą działalność, prócz względu, iż sama w sobie nie jest jeszcze rozwinięta do granic istniejących tu możliwości, należy uważać za niewystarczającą, jeśli chodzi o całość problemu przeludnienia wsi, gdyż tylko część młodych, nawet doskonale przysposobionych rolniczo, może na wsi znaleźć faktycznie samodzielną pracę na roli.

Cała ta tak ujęta kierunkowość nie zadawala, gdyż nie obejmuje kwestii zatrudnienia pozostałego nadmiaru ludności wiejskiej, która właściwie wałęsa się po wsi, a nie przynależy do niej funkcyjnie.

Dla realizacji rzeczowej trzeba nastawić zawczasu i przysposobić materiał ludzki, aby w nowowytworzonych warunkach odnalazł siebie zupełnie przygotowanym do normalnej obsługi nowych stanowisk.

W tym zrozumieniu rzeczy narzuca się nieodparcie konieczność przesunięcia zwrotnicy z toru półśrodków dotąd stosowanych w pracy nad młodym pokoleniem wiejskim, na pełnotorowy

(Dokończenie na str. 9-tej)

Wiedeń pod znakiem demonstracyj

Wiedeń 24. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyły się w Wiedniu większe demonstracje robotników w śródmieściu, w których wzięło udział kilka tysięcy robotników dawnych Związków chrześcijańsko -społecznych i socjaldemokratycznych. Demonstracje rozpoczęły się koło domu Frontu Patriotycznego, skąd przedefilowano ulicami śródmieścia z okrzykami na cześć kanclerza Schuschnigga i Frontu Patriotycznego.

Jednocześnie odbyła się demonstracja monarchistów, w której wzięło udział kilkaset członków młodzieży. Demonstranci przeszli przez ulice śródmieścia z okrzykami: „Niech żyje cesarz Otton" i „Precz z narodowymi socjalistami".

Z prowincji donoszą, że na grobach rozstrzelanych Austriaków narodowych socjalistów za udział z bronią w ręku w czasie zamachu lipcowego w 1934 roku narodowi - socjaliści złożyli wieńce i zapalili świece.

———

Krwawa walka policji z groźną szajką bandytów

Zaleszczyki, 24. 2. (PAT.) Na terenie województwa stanisławowskiego, grasowała od dłuższego czasu banda, która dokonała kilkudziesięciu napadów z bronią w ręku oraz zabiła dwóch posterunkowych. Ostatnio władze zarządziły obławę na terenie powiatu zaleszczyckiego.

Dziś w godzinach popołudniowych policja otrzymała wiadomość, że członek bandy Lubieniecki wraz z dwoma wspólnikami postanowili wymknąć się z obławy i furą zdążają w kierunku torskiego. Zarządzono natychmiast pościg. Na gościńcu posterunkowi natknęli się na bandytów, którzy zeskoczywszy z wozu, poczęli uciekać, gęsto ostrzeliwując się. Policja odpowiedziała strzałami. Lubieniecki został zabity na miejscu. Towarzysz jego Bielecki, uciekał dalej, ostrzeliwując się i dobiegł do stojącej na uboczu chaty. Tam, wszedłszy na strych przez dymnik strzelał dalej do nadbiegających posterunkowych. Wywiązała się strzelamina, w czasie której i drugi bandyta został zabity, Za trzecim członkiem bandy, Kickanem, pości trw.

Na miejsce przybyły władze sądowo-śledcze.

Zaleszczyki, 24. 2. (PAT.) Pościg wszczęty przez policję za trzecim członkiem bandy Lubienieckiego, doprowadził do ujęcia ściganego Dmytra Kickana. Kickana schwytano w Szerszeniowcach.

Zaznaczyć należy, że wszyscy członkowie bandy z Lubienieckim na czele, uciekali na zrabowanych koniach.

———

Replika min. Poniatowskiego w czasie obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu, na zakończenie debaty nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa, zabrał głos minister Poniatowski, polemizując z uwagami przedmówców.

Stwierdziwszy na wstępie, iż przedstawiony przezeń program polityki rolniczej znalazł już dość szerokie zrozumienie, minister wskazuje, iż ci panowie posłowie, którzy się z nim nie zgadzali, nie wysunęli konkretnych postulatów w odniesieniu do polityki rolniczej. Argumenty, przytoczone dla uzasadnienia krytycznej oceny obecnej polityki rządu, mówca odsuwa, jako nierzeczowe. — Nie potrafiono wskazać żadnego konkretnego działania rządu, mającego rzekomo na celu obniżenie cen rolnych. Zakaz wywozu skór, na którym próbował się oprzeć jeden z posłów, został wprowadzony w chwili, kiedy ceny zbóż były już znacznie wyższe od światowych, wywóz niezależnie od zakazu był już niemożliwy. Kontyngenty dopuszczone do wywozu w ramach zakazu, nie są wykorzystywane, a więc i to posunięcie rządu nie mogło oddziaływać na zniżkę cen rolniczych. Stosowanie premii zbożowych byłoby nawrotem do niezdrowej tendencji jednostronnego montowania wysokich cen zboża w okresie, kiedy nie tylko drobna własność, ale i większa, gros swej produkcji spieniężyła. W zwyżce cen zboża mogą być zainteresowani tylko zamożniejsi rolnicy, natomiast w niektórych okolicach wielu rolników raczej troska się o zakup zboża.

Około jedna trzecia ziemi, parcelowanej przez rząd na terenie województw zachodn., co roku poświęcana jest na uzupełnienie gospodarstw karłowatych. Dwie trzecie przeznacza się na osadnictwo.

Reasumując zarzuty, minister skłonny jest twierdzić, że ze strony pewnej części posłów spotkała go krytyka, której cel i rola jest raczej polityczna a nie gospodarcza, i przechodzi do krótkiego sformułowania raz jeszcze tez, stanowiących oś problemu rolnictwa w dzisiejszej Polsce.

Polska dąży do przyspieszenia uprzemysłowienia. Nasza sytuacja polityczna zmusza do szczególniejszej i stałej troski o stan obronności.

Troska o właściwie pojmowaną opłacalność gospodarstw rolnych jest podstawową troską rządu.

Dalej minister stwierdza, że między latami 1935, 1936 w porównaniu z rokiem 1934 zaszły poważne zmiany na lepsze w globalnej sumie dochodów rolniczych, nie przejmuje również zarzutu o jednostronności polityki hodowlanej, bo nigdy tej jednostronności nie starał się rozwijać, będąc zawsze rzecznikiem różnostronności i w imię tego nawoływał całe rolnictwo do oddalenia się od jednostronności produkcji zbożowej.

W końcu minister wyraża pewność, że chociaż w dzisiejszej polityce istnieją rzeczy, mogące się okazać niedoskonałymi w perspektywie czasu, to rdzeń programu, któremu służy, jest czymś trwałym, nie wynikającym z pogoni za popularnością lub z gry politycznej i napewno nie przeminie z jednym ministrem. W poczuciu że on sam — jako minister — jest bardziej przemijający, niż jego program, mówca czerpie podstawę do tego, ażeby go śmiało Polsce zalecać.

Niewłaściwie skierowane podania będą zwracane petentom

Warszawa. 24. 2. (PAT). W ostatnich czasach napływają masowo pod adresem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. Premiera Ministerstw i innych władz prośby względnie zażalenia w sprawach uczniów szkół średnich, dotyczące dopuszczenia do egzaminów, przechodzenia ze szkoły do szkoły, zwolnienia od opłat szkolnych, promocji z klasy do klasy i t. p.

Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę, że podania w sprawach uczniowskich należy kierować do dyrekcyj szkół, względnie o ile dyrekcje nie są w możności ich załatwić w granicach własnej kompetencji — przesyłać je do Kuratoriów okręgów szkolnych przez odnośne dyrekcje. Zażalenia względnie odwołania od decyzji dyrekcji kierować należy do Kuratoriów okręgów szkolnych, które rozstrzygają ostatecznie.

Podania wnoszone niewłaściwie będą w przyszłości zwracane petentom celem skierowania ich pod właściwy adresem.

———

Niszczycielski nalot samolotów chińskich

Tokio, 24. 2. Agencja Domei donosi: Mieszkańcy stolicy Taihodu i całej For mozy zostali dzisiaj zaalarmowani pier wszym od czasu rozpoczęcia działań wojennych w Chinach, atakiem samolotów chińskich.

Wczoraj o godz. 11-tej rano nad wyspą zajwiły się liczne samoloty chińskie, unoszące się na znacznej wysokości i zaatakowały Taihoku oraz Czikuto, odległe o 65 klm. na południowy zachód od Taihoku. Nad lotniskiem stolicy Formozy zjawiły się dwa samoloty chińskie, które zrzuciły przeszło dziesięć bomb.

Samoloty te unosiły się na tak znacznej wysokości, w obawie przed japońską artylerią przeciwlotniczą, iż zrzucone przez nie borby chybiły celu, trafiając w domy prywatne na wschodnim przedmieściu Taihoku. Dzielnica ta jest zamieszkana przez Chińczyków. Wiele osób zostało zabitych i rannych. Samoloty chińskie zostały odparte przez eskadrę samolotów japońskich.

———

Katastrofalny wybuch dynamitu

Mexico, 24. 2. (PAT.) W okręgu górniczym stanu Chihuahua w mieście Maguarie, nastąpił wybuch kilkunastu wagonów butli z gazem węglowym oraz 2 skrzyń z dynamitem. Katastrofalny wybuch zniszczył 20 domów robotniczych. Wobec braku wody, akcja gaszenia pożaru była niezwykle utrudniona. Dotychczas znaleziono 3 zabitych i 18 rannych.

Stan pryszczycy w Polsce

Warszawa, 24. 2. (PAT) W dniu 19 bm. ogółem na terenie Rzeczypospolitej objętych jest pryszczycą 30 zagród. Przez wybicie zwierząd zlikwidowano pryszczycę w 22-ch zagrodach: w woj. poznańskim, łódzkim, krakowskim, śląskim i kieleckim. Poza tym pryszczyca wygasła w 5 ogniskach na terenie woj. poznańskiego.

Ostatnie wiadomości sportowe

MIN. BOBKOWSKI CZŁONKIEM ZARZĄDU MIĘDZYNAR. FEDERACJI NARCIARSKIEJ

Helsingfors. 24. 2. (PAT). Na obradującym w Helsingforsie kongresie Międzynarodowej Federacji Narciarskiej wybrano nowy zarząd Federacji w następującym składzie: prezes — Oestergaard (Norwegia), pierwszy wiceprezes — hr. Hamilton (Szwecja), drugi wiceprezes — hr. Bonacossa (Włochy), sekretarz — de Ritter-Kjelland (Norwegia). Członkowie zarządu: min. Bobkowski (Polska), dr Lacq (Francja), A. Lunn (Anglia), Guy Schmidt (Niemcy), Martin (Austria), Moser (Czechosłowacja), Palamaa — (Finlandia), Schuler (Szwajcaria), Aarro (Finlandia).

———

Nicea. 24. 2. (PAT). Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Nicei w finale gry mieszanej para Jędrzejowska—Brugnon pokonała parę Welwers—Ellmer 6:2 6:3.

Jędrzejowska w ten sposób zajęła w Nicei dwa pierwsze miejsca: w grze podwójnej pań i w grze mieszanej.

Beaulieu. 24. 2. (PAT). Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Betulieu w drugiej rundzie Hebda przegrał z Jugosłowianinem Miticem 1:6, 4:6.

W pojedyńczej pań Siodówna przegrała z Libert 8:6 2:6 4:6.

Spychała rozegrał pierwszy mecz z Jaugement, wygrywając 6:3 10:8.

———

Zebranie informacyjne OZN w Łańcucie

Łańcut, 24. 2. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Łańcucie zebranie informacyjne O. Z. N. Zebranie odbyło się w sali obrad Wydziału Powiatowego przy licznym udziale członków. Przemówienie programowe i informacyjne wygłosili b. pos. Szajer i prof. Krysa.

Konfiskata książki

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) Skonfiskowana została książka dra Franka p. t. „Paszport księcia", wydana nakładem jednej z księgarń lwowskich.

Konfiskata została zatwierdzona.

Wzmożone działania wojska w Palestynie

Jerozolima, 24. 2. (PAT) W okolicy Dzenin przeprowadzono w ostatnich dniach, zakrojone na wielką skalę operacje militarne, w poszukiwaniu ukrywających się tam band terrorystów. Od była się również, pod przewodnictwem gubernatora okręgu, narada wyższych oficerów, na której stwierdzono konieczność wydania nowych, energicznych zarządzeń.

Wszystkie drogi w okolicy Dzenin patrolowane są przez pancerne samochody. Nad obszarem Silan, między Tulkarem a Naplus przeprowadzane są rozpoznawcze loty.

Dawniej woźny — teraz „oficjalista"

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) W Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli związków zawodowych niższych funkcjonariuszy, zatrudnionych w bankach i przedsiębiorstwach przemysłowych Warszawie.

Na zebraniu wysunięto charakterystyczny postulat zmiany tytulatury pracowników fizycznych, zatrudnionych w bankowości. Żądano natomiast zniesienia nazw „woźny" i „goniec" i zastąpienia nazwą „oficjalista".

———

Poufny Kongres

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). W związku z przesunięciem o miesiąc obrad kongresu Stronnictwa Ludowego, wysłano zaproszenia dla przedstawicieli innych ugrupowań na kongres.

Jak się jednak okazuje kongres Stronnictwa Ludowego nosić będzie charakter poufności i udział gości nie jest przewidziany.

Pan Prezydent R. P. przybył
na reprezentacyjne polowanie do Białowieży

Białowieża, 24. 2. (PAT.) Dziś o godzinie 18 min. 10 przybył specjalnym pociągiem do Białowieży Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką. Na dworcu powitali Pana Prezydenta R. P. wojewoda białostocki Ostaszewski, dyrektor lasów państwowych inż. Nejman, przedstawiciele władz powiatowych. Z dworca Pan Prezydent odjechał do pałacu.

Jutro w godzinach rannych przybywa do Białowieży na zaproszenie Pana Prezydenta R. P., by wziąć udział w reprezentacyjnym polowaniu, feldmarszałek Goering.

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży potrwa dwa dni.

Dyskusja sejmowa nad budżetem
Ministerstwa Skarbu

Warszawa, 24. 2. (PAT.) W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu, przemawiał pos. Widacki, który uskarżał się, że w urzędach skarbowych istnieje olbrzymia ilość spraw niezałatwionych, co powoduje niezadowolenie płatników.

Pos. Dubanowicz porusza sprawę podatku specjalnego i zapytuje

dlaczego nie dotrzymano obietnicy, t. j. dlaczego przedłużono do 31 marca ważność tego podatku.

Zapytuje dalej, jak długo liczna rzesza pracowników instytucyj państwowych przygnieciona obniżkami, pożyczkami, podatkami i drożyzną, widząc poprawę koniunktury, będzie czekała na upragniony moment, kiedy zdjęty będzie z niej ten nadzwyczajny ciężar.

Pos. Mudryj w imieniu ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji oświadcza m. in.: Regulamin nie przewiduje głosowania nad poszczególnymi resortami oddzielnie, tylko nad całością budżetu.

Z tego względu, odnosząc się negatywnie do wymienionych resortów, wstrzymujemy się od głosowania nad całością budżetu.

Przemówił jeszcze referent pos. Fiołyński, który poruszył m. in. sprawę podatku specjalnego.

Na tym debatę nad budżetem Min. Skarbu zakończono i przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad art. 11 i 12 ustawy skarbowej.

Tworząc projekt załatwienia sprawy podatku specjalnego, rozważałem w okresie przygotowywania budżetu — czy nie istnieją lepsze formy załatwienia tej sprawy.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie art. 11 ustawy skarbowej w okresie realizowania planu w r. 1937-38, o ile nie przyjmuje się pod uwagę wyjaśnień dzisiejszych Pana przewodniczącego Komisji budżetowej.

Proszę Wysoki Sejm, o przyjęcie budżetu i ustawy skarbowej w przedłożeniu ustalonem przez Komisję budżetową przy uwzględnianiu zmiany w odniesieniu do art. 11 ustawy skarbowej (huczne oklaski).

Przemawiał jeszcze sprawozdawca generalny pos. Sowiński. Mówca sprzeciwia się poprawce pos. Pacholczyka do art. 12 ustawy skarbowej w sprawie podatku specjalnego.

Przystąpiono do głosowania. W głosowaniu Izba przyjęła poprawkę pos. Kamińskiego Władysława, zgłoszoną dziś do preliminarza budżetowego Ministerstwa Rolnictwa i R. R., następnie zaś — całość preliminarza budżetowego w brzmieniu uchwalonym przez Komisję wraz z przyjętą dziś poprawką.

Przystąpiono do przegłosowania ustawy skarbowej. Do art. 1—10 nie zgłoszono żadnych poprawek, a więc przechodzą one w brzmieniu komisyjnym.

Z kolei przegłosowano całość ustawy skarbowej na r. 1938-39 wraz z preliminarzem budżetowym. Izba ustawę tę przyjęła większością głosów.

Wicemarszałek Schatzel stwierdza, że projekt ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na r. 1938-39 został przez Sejm w drugim czytaniu uchwalony. Wobec przyjęcia w dniu dzisiejszym poprawek — trzecie czytanie odbędzie się dziś.

Przemówienie
wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu, po dyskusji nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową, wicepremier i min. Skarbu Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził na wstępie, że w wyniku dyskusji budżetowej utrwalił się w r. b. jeden walor pozytywny, a mianowicie liczenie się z realizmem oceny sumarycznych dochodów państwa.

Wydatki średnio — miesięcznie mają ulec zwyżce o ok. 12 milj. zł.

dochody, przy uwzględnieniu reformy w podatku specjalnym — w myśl wniosku rządowego — oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej, ulegną redukcji o 7 miljonów miesięcznie.

To też, aby uzyskać identyczne, jak w r. b. rezultaty ostateczne, należałoby oczekiwać albo zwyżki dochodów o około 20 milj. zł. miesięcznie już od początku nowego roku budżetowego, albo o 40 milj. zł. mies. w drugiej połowie r. budżetowego, a nie 1,4 milj. zł. nadwyżki miesięcznie, jaką daje rok bieżący.

Jeżeli nie chcemy znaleźć się kiedyś zupełnie lekkomyślnie nieprzygotowani w obliczu nowego kryzysu i wobec groźby przerwania wysiłku dozbrojeniowego, jeżeli również przekreślamy możliwości dla ministra Skarbu tworzenia w tym celu rezerw aktualnych i płynnych, to musimy przynajmniej częściowo umożliwić tworzenie rezerw biernych.

Handel zagraniczny, choć wykazywał wzrost wartości po obu stronach, ale wskazywał na przewagę zdrowych potrzeb rynku wewnętrznego.

Źródła obecnej depresji są zupełnie inne, niż w r. 1929 i dlatego rozkład sytuacji ekonomicznej w świecie jest bardzo niejednolity i różny od ówczesnego, ale zarazem kryjący w sobie więcej niespodzianek.

Realizacja planowych inwestycyj i robót publicznych jest od strony finansowej zapewniona. O ile tylko przyzwolenia ustawowe będą załatwione, to resorty rządowe uruchomią szereg prac już od dn. 10 marca b. r., a więc wcześniej, niż w latach ubiegłych.

Trzymiesięczna praca nad preliminarzem, wykonana przez ministra Skarbu poddana została następnie dwumiesięcznej, wnikliwej krytyce Komisji budżetowej, reprezentującej bardzo różnorodny zespół ludzi. Ale mimo to nikt nie odważył się dokonać — aprobatą większości Komisji — ani redukcji wydatków ani poważniejszej zwyżki dochodów. W roku 1938-39 opierając się na rezultatach budżetowych w roku bież.

poprawiamy efektywnie byt pracowników łącznie o sumę 113,6 miln zł.

Audiencja u P. Prezydenta

Warszawa. 24. 2. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym prezesa Banku Polskiego, p. Wł. Byrkę.

Posłowie parlament. Koła OZN głosują za budżetem

Warszawa. 24. 2. (PAT). W dniu 23 b. m. odbył się pod przewodnictwem sen. Dąbkowskiego plenarne posiedzenie Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym rozważana była sprawa ustosunkowania się Koła do budżetu Państwa.

W dłuższej dyskusji, której podstawą był referat zarządu Koła uchwalono głosować za ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym.

Komisja Państwowej Nagrody Plastycznej

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). W początkach marca zbierze się jury państwowej nagrody plastycznej, przyznawanej corocznie przez Ministerstwo W. R. i O. P. Nagroda ta wynosi w bież. roku 5 tys. zł.

„Minister Beck jest naszym przyjacielem"
Serdeczne przyjęcie gotuje Italia
polskiemu ministrowi

Rzym. 24. 2. (PAT). Prasa w dalszym ciągu omawia zapowiedzianą wizytę min. Becka w Rzymie.

„Popolo d Italia" pisze, że Polska ma do spełnienia poważne zadania nie tylko na wschodzie Europy, ale również na odcinku naddunajskim.

Nie jest bez znaczenia fakt, że Polska w ciągu długich wieków utrzymywała ścisłe stosunki z Węgrami, położonymi w samym środku obszaru naddunajskiego. W obliczu nacisku bolszewickiego

obydwa państwa, t. j. Polska i Włochy, są solidarne, ponieważ przenikanie wpływów bolszewickich na zachód nie może być tolerowane przez Rzym ani przez Warszawę.

We Włoszech nigdy siły i zadania Polski nie były niedoceniane. Przeciwnie, rząd faszystowski stale uważał, że niezależna polityka polska jest bardzo ważna dla Europy i śledził z żywą sympatią rozwój wysiłków, które zapewniły Polsce zupełną samodzielność jej polityki.

Omówiwszy zasługi ministra Becka w tej dziedzinie oraz przypomniawszy z zadowoleniem stanowisko Polski wobec sankcyj „Corriere della Sera" wyraża zadowolenie, że nawiązanie osobistego kontaktu przez min. Becka z włoskimi mężami stanu odpowiadać będzie realistycznym zasadom polityki Włoch i Polski.

Włochy i Polska, położone w różnych rejonach Europy, uprawiały zawsze politykę wyraźnego i bezpośredniego porozumienia, która nie tylko służy interesom Polski i Włoch, ale również pokojowi Europy. „Corriere della sera" nazywa min. Becka

przyjacielem Włoch, podkreślając że słowo przyjaciel jest pełne konkretnej treści politycznej.

Minister Beck jest naszym przyjacielem, pisze „Corriere della sera", ponieważ jest on gorliwym obrońca interesów Polski i jej autorytetu i przyszłości. Wszystkie te wzniosłe cele i aspiracje nie tylko nie sprzeciwiają ale zgadzają się znakomicie z przyjaźnią polsko-włoską.

Omawiając proces usamodzielnienia się polityki polskiej, dziennik podkreśla wibitne zasługi min. Becka, położone w tej dziedzinie. Omówiwszy następnie z uznaniem politykę Polski na terenie Genewy, „Corriere della sera" podkreśla, że niezależność polskiej polityki zagranicznej jest bardzo cenna dla wszystkich, a zwłaszcza dla Włochów, którzy są tradycyjnymi przyjaciółmi Polski. Ministra Becka czeka we Włoszech przyjęcie naprawdę serdeczne.

Zmiany granic województw
na posiedzeniu Rady Ministrów

Warszawa, 24. 2. (PAT.) W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Następnie Rada Ministrów przyjęła kilka projektów ustaw o ratyfikacyjnych porozumień międzynarodowych, dotyczących spraw handlowych i celnych. Z kolei projekt ustawy o sprzedaży gminie m. st. Warszawy nieruchomości państwowej o powierzchni przeszło 10 ha, położonej na północno wschodnim krańcu miasta.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o zmianie granic kilku powiatów województwa kieleckiego.

Migawki

„Nic tam nie dodając..."

W Lille od roku 1890 wychodzi dziennik emigrantów polskich „Wiarus Polski". Pismo bezwzględnie pożyteczne, bezwzględnie potrzebne, jak wszystkie pisma wychodzące na emigracji w języku polskim. Jednak ten polski język „Wiarusa" budzi nie tylko zastrzeżenia, lecz i troskę: jak zachowują język ojczysty ludzie, którzy nie drukują, nie piszą, jeśli dziennikarze z „Wiarusa" pozwalają sobie na takie kwiatki (wszystkie zakwitły w 44 nr.): „wielka sensacja w Anglii i gdzieindziej", „Doroczne Kazania Hitlera w Reichstagu. Omawiał w nim wszystkie zagadnienia polityczne i postanowił nowe żądania pod adresem mocarstw". Wiersz: „A Kraków! nasz Kraków! to ładna, mieścina u niego się wychowala przemiła dziewczyna". Reklama: „Ale prać bieliznę nie jest uciążliwą pracą Jeżeli ją pierzecie przy pomocy „Blanco-Complet" Najbardziej utlenionego proszku mydlanego. Który wybiela białą bieliznę, nic nie dodając".

Panowie redaktorzy! zlitujcie się nad swoimi czytelnikami. A nuż im Blanco-Complet coś doda?

Świat o koloniach

„EKSPORT — ŻYCIEM IMPERIUM". Odczyt pod tym tytułem odbył się ostatnio w Londynie, wygłoszony przez p. R. J. Turnera, prezesa angielskiego Instytutu Eksportowego. P. Turner twierdził, że podstawowym celem handlu międzynarodowego jest tworzenie eksportu na zasadzie zrównoważonej wymiany, ułożonej multilateralnie. Prelegent poruszył potrzebę kształcenia i specjalizowania się w eksporcie. Inni mówcy podczas dyskusji podkreślali zwłaszcza wagę studiowania rynków kolonialnych.

Jakiż to przykład dla nas, będących w powijakach, jeśli idzie o handel eksportowy.

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWA KOLONIALNE. Tygodnik „Les Annales Coloniales" z dnia 24 stycznia rb. donosi o posiedzeniu Komisji Kolonialnej Francuskiego Komitetu Europejskiej Unii Ekonomicznej i Celnej, który pod przewodnictwem p. Ives Le Trocquer, b. ministra, badał możliwości utworzenia międzynarodowych towarzystw kolonialnych.

Ciekawym byłoby wiedzieć, czy właściwe czynniki polskie poczyniły starania, aby zapewnić Polsce udział w takich towarzystwach i czy jakiekolwiek prace są u nas w tej sprawie prowadzone, sprawie o kapitalnym dla nas znaczeniu?

UDZIAŁ KOLONII W OBRONIE NARODOWEJ FRANCJI. Prasa francuska donosi, że na r. 1938 udział kolonij francuskich w budżecie wojskowym metropolii oraz wydatki na lotnictwo wojskowe w koloniach przewidziane zostały w łącznej sumie frs. 44,423 000.

Mamy tu jeden dowód więcej korzyści, jakie kolonie stanowią dla swej metropolii.

Wśród wydawnictw

ŚLĄSK I POMORZE — A. Plutyński. Prastare ziemie Śląsk i Pomorze zawsze odgrywały wielką rolę w życiu Polski. — Stąd były przedmiotem troski naszych królów, doceniających bogactwa Śląska i wartość dostępu do morza.

Liczne kopalnie dobrego węgla zaspakajają nawet potrzeby zagranicy, a wielki przemysł górnośląski jest chlubą życia gospodarczego kraju.

Pomorze stanowi pomost handlowy i kulturalny z zagranicą. Autor tej pracy uwydatnił wielką rolę Śląska i Pomorza w przeszłości jak i w chwili obecnej. Przeszłość wypełniona jest szczękiem oręża w ich obronie oraz organizowaniem się żywiołu polskiego w czasach niewoli do walki z germanizacją.

Jeśli chodzi o czasy obecne, mocno uwydatniono wielki rozmach życia gospodarczego tak Śląska jak i Pomorza. Szczególną uwagę poświęcono rozwojowi Gdyni. Praca zawiera bogatą treść, kilka rycin i 1 mapkę.

NA MORZU I O MORZU — J. Makarczyk. Autor w sposób wyjątkowo popularny tak pod względem metody, jak i stylu, daje obraz życia marynarzy na statkach i omawia potrzebę istnienia floty wojennej dla obrony wybrzeża morskiego, floty handlowej i polskiego rybactwa. Książkę zaopatrzono w szereg rycin i plan miasta Gdyni. Praca ta, zapoznająca z zagadnieniami morza, doskonale spełni rolę propagandową. Powinna się ona dostać do rąk najszerszego ogółu.

„MŁODY LAS". Od stycznia br. zaczął wychodzić miesięcznik dla młodzieży „Młody Las". Na 24 stronach, ozdobionych licznymi dwubarwnymi ilustracjami zamieszcza „Młody Las" artykuły wychowawcze, nowele, wiersze, utwory sceniczne, opowiadania pouczające, podaje także dział humoru i rozrywek. Już obecnie współpracuje w „Młodym Lesie" wielu wybitnych pisarzy, że wymienimy tylko: Z. Kossak, M. Czeską-Mączyńską, W. Miłaszewską, Z. Nowakowskiego, G. Morcinka i innych. Opłata za pierwsze półrocze 1.40 zł. W prenumeracie zbiorowej udziela się zniżki. Cena numeru 25 gr. Zamawiać pod adresem: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Ks. Ks. Jezuici, Kraków, Kopernika 26. P. K. O. Nr. 400.152.

Lutowy numer „PRZYRODY I TECHNIKI" przynosi artykuły i notatki z dziedziny zootechniki, astronomii, metalurgii, technologii, budowli maszyn, fizyki, biochemii, geografii, medycyny, zoologii, meteorologii, mineralogii i wielu innych. Poradnik Przyrodnika-Topografa ma na celu zwrócenie uwagi fotografującym przyrodnikom na konieczność doskonalenia techniki fotograficznej.

Ostatni numer „METODYKI BIOLOGII" przynosi bardzo wortościowy artykuł inż. A. Podgórskiego lekcje o nerkach i skórze. Zestawiono tam potrzebne pomoce szkolne, przebieg lekcji i ich wyniki w sposób jasny i przejrzysty. Prof. C W. Nowicki publikuje w tym zeszycie dalsze zestawienie bibliograficzne dla klasy IV. gimnazjalnej.

———

...program radjowy.

PIĄTEK, 25 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.45 Utwory Anatola Liadowa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.00 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. Z wielkiej estrady, płyty. — 14.00 Lw. Pieśni włoskie w wyk. K. Moskal-Czajkowskiego. Akomp. T. Seredyński 14.20 Lw. Muzyka lekka. 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Giełda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiedomości gospodarcze. — 15.45 „Doktór z Wolsztyna". — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. Na wszy. rozgł. P. R. — 16.15 Koncert rozrywkowy. — 16.50 Pogadanka aktualna — 17.00 „Kształcenie woli dziecka", pogadanka. — 17.15 „Od Aten do Bayreuth". — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Komunikat śniegowy, Pogadanka sportowa, Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Chwila Berlioza, płyty. — 18.35 Lw. Dwuśpiew o zimie" H. Zbierzchowskiego. — 18.50 Lw. Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Komedia Al. Fredry: „Pan Benet". — 19.30 Pieśni w wyk. Marion Anderson. — 19.45 Pogadanka aktualna. — 20.00 Koncert poświęcony utworom Lehara. — 22.10 Muzyka z płyt. — 22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.50 Ryga. Koncert symf.
21.00 Mediolan. Koncert symf.
22.00 Poste Parisien. „Wiedenki", operetka O. Strausa.
22.20 Wiedeń. „Pamięci K. Szymanowskiego" — koncert z udz. St. Korwin-Szymanowskiej.

———

ZE SPORTU

Plany naszych tenisistów

Zarząd Polskiego Związku Lawn-Tenisowego prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie rozegrania szeregu międzypaństwowych spotkań. Jak dotychczas definitywnie zakontraktowano spotkanie z Niemcami. Mecz tenisowy Polska-Niemcy odbędzie się w Warszawie, prawdopodobnie w kwietniu. Pertraktacje z Anglią nie są jeszcze ukończone. Termin meczu o puchar Davisa z Danią również jeszcze nie jest uzgodniony.

W rozgrywkach o puchar Europy Środkowej ustalone zostały już terminy naszych tegorocznych spotkań: z Jugosławią gramy w Warszawie w dniach 12. 13 i 14 sierpnia a z Czechosłowacją w Pradze w dniach 26, 27 i 28 sierpnia.

GEN. FABRYCY CZŁONKIEM HONOROWYM P. Z. S.

Zgodnie z uchwałą powziętą przez Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Szermierczego, jaki odbył się w dniu 23 stycznia br. — postanowiono nadać godność członka honorowego Polskiego Zw. Szermierczego b. prezesowi PZS. insp. Armii gen. Fabrycemu. W dniu 21 bm. delegacja Polskiego Związku Szermierczego w składzie kpt. Segda i inż. Kamieniobrodzkiego wręczyła gen. Fabrycemu dyplom honorowy PZS.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI

Indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski w grupach odbędą się w dniach 2 i 3 kwietnia br. Mistrzostwa odbędą się: w grupie I. w Białymstoku przy udziale zawodników okręgów białostockiego, warszawskiego i wileńskiego.

W grupie II. w Łodzi przy udziale zawodników okręgu krakowskiego, śląskiego i łódzkiego.

W grupie III. we Lwowie przy udziale zawodników okręgów lubelskiego, lwowskiego i wołyńskiego.

W grupie IV. w Poznaniu przy udziale zawodników poznańskich i pomorskich.

Udział w walkach mogą brać jedynie mistrzowie danych okręgów. Finały indywidualnych mistrzostw Polski, w których uczestniczyć będą mistrzowie poszczególnych grup, odbędą się w Łodzi w dniach 23 i 24 kwietnia.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE HUFCA HARCERZY

W niedzielę dnia 27 bm. organizuje Lwowski Harc. Klub Sport. na Pohulance biegi narciarskie o mistrzostwo Lw. Hufca Harcerskiego.

Wyznaczono 3 trasy: 4 klm. dla młodszych do lat 15-tu, 8 km. dla starszych od lat 18-tu.

Do biegów stają zespoły po 3 harcerzy. Każdą drużynę może reprezentować dowolna ilość zespołów. Nagrody w dyplomach. Zgłoszenia u drużynowych lub w Kom. Hufca (pl. Gwardii 1). Zbiórka zawodników o godz. 10.30 przed restauracją na Pohulance.

SEKCJA SZERMIERCZA CZARNYCH organizuje okręgowe zawody szermiercze w szabli i szpadzie dla oficerów i podoficerów 6 Okręgu Związku Wojsk. Klubów Sportowych. Zawody odbędą się w dniach 26 i 27 lutego br. w Hali sportowej Ośrodka W. F. i P. W. Zawody trwają w obydwóch dniach od godz. 9—13 i od 15—21.

———

Ze starego Lwowa

Woźnica w wirze tatarskiego napadu

Nieopisaną zmorą i utrapieniem wielkim dla mieszkańców kresowych ziem były częste tatarskie „trwogi", które na przestrzeni kilku wieków stale uderzały, często rok za rokiem, o osady Czerwieńskiej Ziemi. Padały w zgliszcza ludzkie sadyby, ludność albo w pień wycinana albo też skazana na niewysłowioną udrękę niewoli, majątek rozgrabiany, pożary i zgliszcza — oto poszczególne ogniwa, które znachodziły swój rzeczywisty wyraz w staropolskim przysłowiu: „Kędy Tatar przejdzie, tam trawa nie porośnie".

W okresie takiego tatarskiego najazdu w r. 1667, gdy oddziały ordyńców swobodnie buszowały po ziemiach Brzeżańszczyzny, kupiecki tabor karawanowy wpadł w ich ręce. Dwaj kupcy ormiańscy, Bogdan Seferowicz i Szymon Nikorowicz, zamieszkali stale w Jazłowcu, bawili w podanym roku na jarmarku jarosławskim, gdzie po dokonaniu rozmaitych kupieckich transakcyj, na puste swe wozy polecili ładować cenne postawy zakupionego sukna, aby je dostawić do miejsca swego zamieszkania. Wozów dostarczyło kilku lwowskich woźniców, którzy też pod konwojem wymienionych kupców ruszyli z Jarosławia ku wschodowi. Jechali przez Lwów i skierowali następnie swą karawanę na Brzeżany.

Opustoszałe w okolicy Narajowa osady, tu i ówdzie zgliszcza wskazywały na buszujący w okolicy oddział ordyńców, a nieuchwytne wieści pełne były tatarskiej „trwogi" i skłaniały do przedsięwzięcia dużej ostrożności, aby kupiecką karawanę przeprowadzić przez piekło tatarskiego najazdu na miejsce przeznaczenia.

Konwój prowadził z ramienia wymienionych kupców Jazłowieckich młody Ormianin, który zarządził postój karawany w Narajowie, rychło jednak zmienił swe zarządzenie i poprowadził wozy z towarem w stronę Brzeżan. W czasie postoju w grodzie Sieniawskich zlecono woźnicom lwowskim, aby ze względu na niepewne położenie w okolicy tego miasta zatrzymali się z całym taborem w Brzeżanach. Doniesienia o sytuacji zmieniały się niemal z godziny na godzinę, toteż niebawem, gdy nadeszła wieść, iż Tatarzy ustępują ku wschodowi, kupiecki tabor ruszył w dalszą drogę.

Szczegółową relację o tej dalszej niebezpiecznej podróży złożył woźnica, Zacharjasz Fedorowicz przed sądem ławniczym lwowskim. Wedle tej relacji tabor opuścił Brzeżany i skierował się na Podhajce i o północy docierał do tego miasta. Grobla przed Podhajcami była zepsuta, drogi złe, to też tabor posuwał się bardzo powoli i dopiero nad ranem wjechał przez bramę do miasta. Wobec niepewnej sytuacji, w obawie ciągłej, by nie dostać się w „paszczękę tatarską" — kupcy Jazłowieccy zatrzymali się wraz taborem w tym mieście.

Lecz czas naglił a podróż dłużyła się, wobec czego niebawem ruszono w dalszą drogę. Kupieckie wozy posuwały się powoli, a daleko na ich przedzie jechał młody Ormianin, pełniąc jakby wywiad wobec ciągle zagrażającego niebezpieczeństwa tatarskiego. Gdy po pewnym czasie wozy po stromej drodze docierały na szczyt wzniesienia, jeden z woźniców zauważył przed sobą na górce kilka wozów chłopskich, wiozących sól, gdy w tym nagle z pobliskiego gaju, wśród nieopisanego krzyku wyrwał się oddział ordyńców i rzucił się na rabunek. Wrzask napadających, krzyk napadniętych mieszał się ze sobą w jeden o szerokim zasięgu rozgwar jakby wojennej wrzawy.

Dajmy w tej chwili głos napadniętemu lwowskiemu woźnicy, Zachariaszowi Fedorowiczowi:

— „...to obaczywszy, tedy kto mógł, z biczem tylko w garści, porzuciwszy wszystko uciekaliśmy, a ja, że nie mogłem ujść, jeden Tatarzyn dogonił mnie na koniu, ale, żem mu się bardzo prosił, suknie tylko ze mnie poździerał, a mnie dał pokój..."

Z pomocą napadniętym przybyła straż z Podhajec, ordyńcy skutkiem jej przewagi rzucili się do ucieczki i wówczas czego nie zdołali zabrać z wozów Tatarzy, zabierała dla siebie straż podhajecka. Wrócili kupcy wraz z taborem do Podhajec i po dłuższych staraniach odebrali towar. Towarzysza, zabitego przez Tatarów, pochował woźnica Fedorowicz na podhajeckim cmentarzu.

a. m.

Nastroje partyjne i enuncjacje Stalina

Wszędzie obecnie w ZSRR odbywa się masowe przyjmowanie z powrotem do partii komunistycznej usuniętych podczas „czystki“ komunistów. Nie są to nieliczne jednostki jak ongi, ale już jak dotąd tysiące komunistów, któ rym przywrócono ich prawa partyjne po uchwale plenum Centralnego Komitetu partii komunistycznej, ogłoszonej 19 stycznia r. b. o naprawie błędów popełnionych podczas „czystki“. Wielotysięczna masa rehabilitowanych komunistów stanowi pewnego rodzaju kategorię pariasów partyjnych, któ rych inni traktują, jak to zauważa i surowo gani „Leningradzkaja Prawda“ z 14 lutego r. b., „z nadmierną podejrzliwością“.

Wyjaśnień takich już przed rzeczonym artykułem „Leningradzkaja Prawdy“ było w ciągu ostatniego miesiąca wiele w prasie moskiewskiej (po 19 stycznia r. b.). Nie wiele one pomagają i w niczym nastrojów partyjnych zmienić nie mogą. Partia nie wie, dokąd Stalin zmierza, jest steroryzowana i najwyraźniej nie rozumie nowych zygzaków polityki kremlowskiej. Niewątpliwie przytoczona tu uchwała z dnia 19 go stycznia r. b. tak samo jak i list Stalina do komsomolca Iwanowa świadczą o tym, że Stalin przynajmniej chwilowo zamierza w większym niż dotychczas stopniu oprzeć się na kadrach partii komunistycznej i pohamować ich rozbijanie i niszczenie.

W komentarzach do prasy zagranicznej do wspomnianego listu Stalina na ogół zbyt mało uwzględniono tę istotną tendencję listu, który pod pewnym względem kontynuuje uchwałę plenum Centralnego Komitetu partii komunistycznej z 19-go stycznia r. b.: w jednej i drugiej enuncjacji Olimpu partyjnego jest intencja, poskromienia gorliwości tych, co zajmują się „czystką“, powstrzymania masowego wyrzucania z partii ludzi, którzy natychmiast potem tracą pracę i są aresztowani (jak to przyznaje uchwała z 19 I. r. b.). Wraz z komunistami „likwidowano“ personel partyjny administracji państwowej i gospodarczej. W tym piśmie Stalin wyjaśnia, że nie wszystkie opinie lewicowe są trockizmem, że więc nie należy tak zaraz, bez zbadania ich odcieni, wyrzucać towarzyszów z partii i z Komsomołu. Nie jest to jedyną intencją listu Stalina, ani mo że najistotniejszą, ale w związku z naszymi wywodami należy tę myśl Stalina szczególnie podkreślić.

Mimo konieczności uśmierzenia panicznych nastrojów, jakie dezorganizowały partię i aparat państwowy pod czas czystki, Kreml bynajmniej nie łudzi się nadzieją, że można wyrzec się systemu śledzenia i podejrzliwości. W uchwale z 19 stycznia r. b. wskazane jest wyraźnie, że „wszyscy członkowie pierwiastkowych organizacji partyjnych (czyli dawnych jaczejek) odpowiadają za bolszewickie wychowanie komunistów restytuowanych w szeregach partii“. Oznacza to po prostu, że jaczejki obowiązane są do permanentnego wywiadu wśród licznych komunistów, przyjętych z powrotem do partii. Toteż „Leningradzkaja Prawda“ z 14-go lutego r. b. nakazuje „jak najczęściej rozmawiać“ z tymi rehabilitowanymi komunistami na tematy partyjne, powtarzać z nimi kurs historii bolszewizmu i t. d. Po wszystkich represjach i okropnościach „czystki“ obecnie chwiejne szeregi partyjne powinny kierować się nowym hasłem — „powrotu do rodziny partyjnej wszystkich niesłusznie z niej usuniętych“.

Urzeczywistnienie tego hasła wobec wzajemnej podejrzliwości jest mimo listu Stalina niemożliwe, bo czystka doprowadziła nieufność do stanu obsesji. Dlatego też rehabilitowani komuniści, po przyjęciu do partii, stanowią w niej według „Leningradzkiej Prawdy“ odrębną kategorię pariasów i skarżą się na swoją przykrą sytuację „nieczystych“ sekretarzom partyjnym, któ rzy nie wiedzą, co mają czynić z tymi ofiarami czystki.

———

Komisja Rozbudowy Miast

rozpoczyna swą działalność

Dn. 18 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. R. Góreckiego pierwsze posiedzenie Komisji Rozbudowy Miast, będącej organem opiniodawczym ministra Skarbu w sprawach budownictwa mieszkaniowego.

Do zakresu działania komisji należy rozważanie i opiniowanie wszelkich zagadnień, związanych z budownictwem mieszkaniowym i to tak w zakresie ogólnych programów i polityki budowlano-mieszkaniowej, jak również w zakresie poszczególnych kwestyj natury prawnej, technicznej, finansowej i t. p.; ponadto służy jej prawo inicjatywy odnośnie skoordynowania polityki budowlanej władz państwowych, samorządowych i innych instytucyj publiczno-prawnych.

Prócz przewodniczącego, którym jest prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Komisja składa się z 22 osób i tyluż zastępców — będących delegatami zainteresowanych ministrów, instytucyj państwowych oraz stowarzyszeń (związków, zrzeszeń) zawodowych i społecznych.

Po wysłuchaniu referatów informacyjnych, przygotowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, rozwinęła się dyskusja o charakterze ogólnym po czym komisja wyłoniła 5 podkomisyj (programowa, prawna, techniczna, finansowa i terenowa), zalecając im do opracowania szereg tematów aktualnych w zakresie polityki budowlano-mieszkaniowej.

W ten sposób powstała instytucja o charakterze opiniodawczym, złożona z czynników zainteresowanych i fachowców, których współpraca będzie wykorzystana dla ustalenia jak najbardziej racjonalnego programu budownictwa mieszkaniowego, popieranego ze źródeł publicznych.

Danina na Pomoc Zimową

Emeryt b. Wydz. Krajowego p. Jan Jasiński z Jaremcza nadesłał na ręce Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob. we Lwowie 3 zł.

Na rzecz Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob. złożyli: St. Potworowska 50 zł., dr. H. Hilarowicz 30, Małop. Zakłady Melior. i Techniczne 100, dr M. Kaliński 20, St. Bruckman 20, E. Wojakowska 20, N. Wallach 149.85, dr E. Hübner 20, dr E. Meisels 40, J. Bujak 106, inż. Wł. Ziemiński 25, A. Tad. Uwiera 22.50, Verschleiser 20, prof. Cieszyński 140, L. Olszewski 20, H. Markowiczowa 45, A. Schofer 23, S. Schorr 20, dr S. Oberländer 25, J. Weisstein 25, Powsz. Zakład Ubezp. Wzaj. 71.05, St. J. Szyc 100 zł.

O POMOC DLA SWIETLIC

Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrob. zasila swymi szczupłymi funduszami świetlice dla bezrobotnych. Świetlice te są dla nich klubami, a często jedynymi lokalami, gdzie bezrobotni mogą schronić się przed srogą zimą. Niektóre świetlice są wzorowo prowadzone i dobrze zaopatrzone, gdyż oprócz Komitetu Zimowej Pomocy łożą na to utrzymanie organizacje społeczne. Jednakże nie wszystkie stowarzyszenia są w stanie zaopatrzyć świetlice w potrzebne im sprzęty.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do firm kupieckich oraz do osób dobrej woli, by zechciały zasilić świetlice dla bezrobotnych darami w postaci radioaparatów, książek, pism, ilustracyj, skóry na obuwie, odzieży i bielizny, mydła, przyborów do pisania i rysowania i t. p.

Dary składać lub zgłaszać należy w biurze Komitetu ul. Jakuba Strzemię 3 (tel. 293-23) w Rozgłośni Lwowskiej Polsk. Radia albo też bezpośrednio w świetlicach.

Złóż grosz na F. O. N.

M. WRZEŚNIEWSKA-KRUCZKOWSKA 15

OJCIEC

(Opowiadanie)

(Ciąg dalszy.)

Iwan przez siedem lat (od 1920 do 1927) pracował przy darabach nad rzeczką Dzembronką. Mały potok toczący się po kamienistych tarasach podczas podnoszenia klauzy wzmacniał się, żwawiej podskakiwał, biegł prędzej niźli Czeremosz. Otoczony z lewej strony skałami, siedliskiem zwinnych jaszczurek, z drugiej zaś leśnymi górami tworzył zwartą w sobie kotlinkę, nad którą aż do mostowego zakrętu widniał maleńki skrawek nieba. Połoniny i lasy biegnące nad potokiem należały do hr. Baworowskich. Chłopi pracujący przy darabach (całkiem bezrolni) spoglądali na pańską ziemię łakomym wzrokiem, obliczali jakby ten majątek obskubała parcelacja. Wysoki, chudy Łotyszek wypowiadał się głośno:

— Najlepszą ma ziemię, a jak Boga kocham marnuje ją i tyle. Słyszane to rzeczy tysiące hektarów mieć i ani zadbać o to, ani doglądnąć. Durny to naród ci panowie.

— Taka w tym rzecz — zabrał głos młody Wasylek, syn bezmężnej zwodnicy — że pan się na górskim gospodarstwie nie zna, siedząc stale w dolinach. Ot myśli: gdy się pszenica nie rodzi to marna ziemia.

— Powiedziałeś to, co i ja chciałem Wasylku — wtórował młodemu Łotyszek. — O to najwięcej serce boli, że się na gospodarstwie nie znają, a tyle to tysięcy ziemi trzymają w łapach. Niechby połoniny otworzyli, niechby tysiącami owce na nich wypasali, niechby staje porządne budowali, a sery, a bryndzę, a masła, a wełnę, a pszczelarnie — rozumiałbym i ich interes i sambym przy ich interesie zarobił.

— No, głupio gadasz Łotyszku — wtrącił szczerbaty Ihnat — jakżeby upilnował owiec, albo wełny albo stai. Juhasów trzebaby tyle, że jej.

— Ano właśnie w tym rzecz, że pasterski majątek w jednym ręku siedzieć nie może. Pomyśl, więcej Safce przyjdzie ze stu morgów niż hrabini z trzydziestu tysięcy. Czy choć na owych trzydziestu tysiącach ma tyle owiec co Safka na stu? A krów? A uli? Czy płótna albo wełnę wyrabia? Nic. A może w lasach gospodaruje? Może grzyby suszy i wysyła zagranicę, może konserwy robi, fabryki zakłada? Nie. Lasy tylko wycina i sprzedaje, zwierzynę na polowanie chowa, głuszce hoduje, urzędników trzyma do sarenek. Pfu, czort bierz takie gospodarstwo.

— Czort bierz — przytaknęli.

Wasylek pomagał Łotyszkowi, Łotyszek Wasylkowi, a reszta przytakiwała. Tylko szczerbaty Ihnat dla zasady, dla podtrzymania rozmowy, raz po raz zagadywał:

— A choćby po dziesięć morgów dali z tej ziemi, to co nam z tego. Chałupę masz na Słupejce, a połoninę pod Smotryczem.

Albo:

— No i co nam z tego, jeśli wokół takiej połoniny lasy z jednej i z drugiej strony. Nie można się w żaden sposób dostać.

Albo:

— Za pięć lat z lasu można mieć połoninkę, prawdę o karczowaniu mówisz. Ale lasu nie sprzedadzą, bo las państwowy.

Albo:

— Kawał Pop Iwana kup sobie od Lubomirskiego. Jagód fest nazbierasz, na zimę baba soku narobi, żebyś zażył w razie rozwolnienia.

Iwan wypalał dziury po obu końcach bali, przewlekał przez nie grubą linę. Rozmowa towarzyszy przeszkadzała mu. Nie lubił tych rozwlekłych, zda się od rzeczy pogadywań przy pracy. Pogodzony zupełnie z losem dziennego wyrobnika, bez marzeń i bez ambicji, pracował zaciekle, milczkiem, o niczym nie myśląc, nie człowiek, lecz robocza maszyna. Chciałby też koło siebie widzieć chmurne twarze, ręce bez przerwy pracujące, zgięte jak i jego plecy i chciałby słyszeć ciężkie, znojne oddechy. Lecz ta partia towarzyszy pracy była szczególnie gadatliwa i śmiechowata. Jeden stale powiastki opowiadał, drugi wciąż gwizdał, trzeci, jakby mu ktoś pieprzu na język posypał, wykrzykiwał: „hep, hep“. Do tego Wasylek i Łotyszek wraz z pomocą szczerbatego Ihnata uciękli sobie głupkowatą rozmówkę.

Iwan ze złością strzykał śliną przez zęby i wzbierała w nim ochota porzucenia roboty i ucieczki w las lub nad Czeremosz. Zaciskał więc usta. Nie rozumiał, dlaczego tym ludziom nie zamykają się gęby, dlaczego tyle sobie opowiadają i dlaczego o sobie. Opozycja przeciw wszystkiemu co myślą, mówią i czynią ludzie przeobraziła się u Iwana w tępe negowanie, w złośliwe zaprzeczenie celu i przyczyny tych ludzkich myśli, mowy i czynów.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Pomyślne kształtowanie się stosunków handlowych polsko-francuskich

Na posiedzeniu w dn. 11 b. m. Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie polsko-francuskiego układu płatniczego na r. 1938, podpisanego w Paryżu w dn. 29 grudnia r. ub.

Układ ten składa się z dwóch części. Pierwsza z nich ustala zasady zapłaty za przywiezione do Polski towary francuskie. Wszystkie należne z tego tytułu sumy będą niezwłocznie transferowane. Liberalne traktowanie przywozu francuskiego wynika z zabezpieczenia drogą umowną stosunku procentowego pomiędzy przywozem a wywozem, pozwalającego na uzyskanie dodatnigo salda dla Polski. Układ postanawia bowiem, że wartość wywozu francuskiego do Polski wyniesie 80% wartości wywozu polskiego do Francji, obliczanego według danych polskiej statystyki wywozowej. Nad utrzymaniem w praktyce tego stosunku, czuwać będzie specjalna komisja, złożona z delegatów obu rządów, która orzekać będzie ewentualnie o poprawkach, mających być dokonanymi w każdym kwartale, biorąc pod uwagę wyniki, uzyskane w ciągu kwartału poprzedniego.

Druga część układu poświęcona jest płatnościom finansowym. Z uwagi na udzielenie przez Francję gwarantowanego dodatniego salda w obrotach handlowych oraz na zawarte w 1936 r. układy finansowe — Polska mogła przyjąć wobec Francji zobowiązania, zapewniające na r. 1938 transfer jej należności bieżących. W szczególności rząd polski zobowiązał się do udzielenia zezwoleń przedsiębiorstwom francuskim, względnie polskim, kontrolowanym przez kapitały francuskie, a wykonywującym przemysł lub handel w Polsce — na transfer z polskich sum, potrzebnych im dla dokonania we Francji ich bieżących płatności, a mianowicie płatności ich dywidend, kuponów obligacyj lub akcyj, procentów i amortyzacji pożyczek, normalnych procentów od wszystkich innych długów finansowych, jak również sum, potrzebnych na pokrycie normalnych kosztów ich centrali we Francji.

Nowy układ różni się od układu na r. 1937 tym, że nie wspomina o t. zw. zamrożeniach francuskich w Polsce. Problem ten bowiem obecnie w praktyce już nie istnieje, gdyż w r. ub. stare zaległości zostały prawie w całości zlikwidowane. Polsko-francuskie stosunki płatnicze wykazują ostatnio znaczną poprawę. Jest to następstwem zmiany stanowiska przez Francję i uznania przez nią tezy polskiej, że Polska może wydatkować na rzecz Francji w najlepszym wypadku tylko tyle dewiz, ile od niej otrzymuje. Podkreślić wreszcie należy, że polsko-francuski układ płatniczy na r. 1938 przewiduje, iż stosowanie jego postanowień w żadnym wypadku nie może spowodować ucieczki kapitałów, zaangażowanych na rynku polskim.

Czesi budują kanał Dunaj — Odra — Łaba

W dn. 5 b. m. ukonstytuowało się w Pradze towarzystwo budowy kanału Odra—Dunaj. Fakt ten oceniany jest przez prasę czechosłowacką bardzo przychylnie. Wybudowanie kanału oznacza bowiem włączenie Czechosłowacji w system wodny Europy. Punktem ciężkości jest tu bezwątpienia Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie, które dzięki kanałowi zdoła, być może, pozyskać Rumunię i Bałkany dla zbytu węgla i koksu oraz dla przemysłu ciężkiego kosztem dotychczasowych dostawców rynków południowych. Należy dodać, że dotychczas mimo silnych tendencyj do współpracy gospodarczej z państwami Małej Ententy, eksport czechosłowacki do Rumunii i Jugosławii, zwłaszcza zaś eksport węgla i koksu, wykazuje pozycje minimalne w stosunku do ogólnego eksportu czechosłowackiego. Poza tym momentem dopingującym jest niewątpliwie intensywna praca nad realizacją kanału Men—Ren—Dunaj, który otwierając drogi na rynki austriackie i bałkańskie dla przemysłu niemieckiego, zadałby decydujący cios konkurencyjnemu węglowi czechosłowackiemu. W związku z budową kanału Odra—Dunaj, port w Bratislawie, leżący na Dunaju, na skrzyżowaniu kilku dróg wodnych, stałby się bezwątpienia głównym portem na tej rzece.

Rynek dla polskich nasion

Wskutek ostrych mrozów i niepomyślnych warunków atmosferycznych w zimie 1936/37 doznał zbiór nasion koniczyny i traw w Kanadzie niebywałego nieurodzaju, tak, że celem zaopatrzenia farmerów w dostateczną ilość tych nasion na siew z wiosną 1938 r. Kanada jest zmuszona zwiększyć przywóz nasion z zagranicy. Ceny nasion wykazują tendencję zwyżkową w porównaniu z cenami w roku 1935 i 1936. Według danych statystycznych, ogłoszonych przez departament rolnictwa w Ottawie, nieurodzaj dotknął głównie nasiona koniczyny czerwonej, w mniejszym stopniu białej oraz tymotki. W związku z tą sytuacją wyłaniają się w Kanadzie pomyślne szanse importu nasion koniczyny i niektórych traw z Polski.

Czy tereny emigracyjne zostaną dla Polski otwarte?

Dość znaczne przeludnienie naszego kraju, szczególnie rażące, jeżeli się porówna liczbę rąk roboczych z ilością wolnych miejsc pracy, sprawiło, że problem emigracji stał się dla nas aktualny już z chwilą odzyskania suwerenności państwowej. Polska była jednym z pierwszych państw, które w latach powojennych starały się rozwiązać tę sprawę nie tylko w ramach ustawodawstwa własnego, ale i w drodze umów bilateralnych. W roku 1919 Polska zawarła pierwszą tego rodzaju konwencję emigracyjną, a do chwili dzisiejszej sprawy nic nie straciły ze swej aktualności. W związku z tymi zagadnieniami i w celu porozumienia się z władzami polskimi, przebywa obecnie w Polsce, jak już donosiliśmy, dr Waelbroeck, szef sekcji do spraw przeludnienia, bezrobocia i emigracji przy Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie, który zwiedził między innymi wieś Zaborów w pow. brzeskim. Zaborów jest wsią, gdzie obok niesłychanie rozdrobnionych, karłowatych gospodarstw (18 osób na jednym ha), znajdują się pełnorolne gospodarstwa reemigrantów z Ameryki o wysokiej kulturze, co wskazuje na dodatni wpływ emigracji w celach zarobkowych.

Armia przoduje krajowi w rozwoju motoryzacji

Z zadowoleniem śledzimy rozwój motoryzacji w Polsce. Wprawdzie wszelkie porównania cyfr taboru samochodowego w Polsce i na zachodzie Europy dają wyniki smutne dla nas, ale z drugiej strony nie ulega wątpliwości, iż powoli zaczynamy wychodzić z tego impasu, w jaki nas wtrąciła nieprzemyślana polityka motoryzacyjna w przeszłości. Dziś nie tylko społeczeństwo, ale i władze (zwłaszcza wojskowe) stają „frontem do motoryzacji".

Jak w wielu innych dziedzinach i tu taj dyspozycja psychiczna jest jednym z czynników rozstrzygających o powodzeniu. Znakomitym potwierdzeniem istnienia takiej motoryzacyjnej dyspozycji psychicznej w Polsce jest fakt, iż dyrekcja Targów Poznańskich ma pewne kłopoty z umieszczeniem eksponatów przemysłu samochodowego. Największa bowiem w Polsce hala (Hala Ciężkiego Przemysłu) ledwie zdoła pomieścić samochody i motocykle firm, które na przeszło 3 miesiące naprzód zamówiły metraż w tej hali. Widocznie fabryki samochodowe oceniają pozytywnie możliwości zbytu w Polsce i celowość udziału w salonie samochodowym na przyszłych Targach Poznańskich.

Ekspozytura Państw. Instytutu Eksportowego w Gdyni

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu utworzona zostanie przy Urzędzie Morskim w Gdyni ekspozytura Państwowego Instytutu Eksportowego. Ma ona rozpocząć swoją działalność z dn. 1 kwietnia r. b.

X. Targi Katowickie

W czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r. odbędą się tradycyjne X Targi Katowickie, urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach. Wobec wielkiego zainteresowania się Targami Katowickimi rodzimych wytwórców oraz ograniczonej ilości stoisk, jakoteż przystępnych warunków metrażu — wskazanym jest doradzić poważnym firmom krajowym jak najwcześniejsze zgłoszenie na Targi Katowickie (Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71), celem wzięcia w nich udziału i tym samym przyczynienia się do propagandy wyrobów krajowych.

Czy opanujemy rynek indyjski?

Dostawy szynek i parówek w puszkach z Polski mają wzięcie na rynku indyjskim. Wprowadzone na rynku szynki innego pochodzenia stwarzają konieczność nie tylko konkurencyjności cen polskich, ale i odpowiedniego zorganizowania dostaw i zapoznania odbiorców z produktem polskim. Szynka polska może liczyć na większy zbyt dopiero po pewnym czasie, kiedy zostanie na nią stworzony popyt ze strony konsumentów, czy to w drodze reklamy, czy też w drodze stopniowego zapoznawania szerokich sfer konsumentów z szynką polską. Do tego jednak czasu szynka polska musi być oferowana na rynku indyjskim po cenie trochę niższej od cen na szynki innych krajów o ustalonej marce, jak Dania, Holandia i Czechosłowacja.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.72 — 89.25, dolary amer. 526 1/2 — 524, dol. kanad. 526 — 523 1/2, floreny hol. 295.64 — 293.90, franki franc. 17.28 — 16.98, franki szwajc. 122.75 — 121.95, funty ang. 26.52 — 26.38, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.60 — 16.40, kor. duńskie 118.45 — 117.60, kor. nor. 133.33 — 132.35, kor. szwedzkie 136.74 — 135.75, liry włoskie 21.80 — 20.70, marki fińskie 11.72 — 11.25, marki niem. 107.00 — 100.00, szyl. austr. 96.00 — 89.00, marki srebrne 120.00 — 114.00. Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00 — 64.25 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 82.50 — 82.75 — serie 91.50, 3 inwest. 2 em. 83.25 — serie 94.00, 5 konwersyjna 68.88, 5 kolejowa 67.00, 4 premj. dolar. 43.20 — 43.30, 4 konsolidacyjna 67.50 — 67.25 — ost. drobne, 4 1/2 pozn. ziem. seria K.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 111.75 — imienne 111.00, Cukier 36.00, Węgiel 32.00 — 31.75, Lilpop 63.00 — 63.50, Modrzejów 14.75, Starachowice 40.00 — 39.75, Żyradów 71.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.72 — 89.28, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.90 — 295.64 — 294.16, Kopenhaga 118.15 — 118.45 — 117.85, Londyn 26.45 — 26.52 — 26.38, N. Jork czek 527 — 528 1/4 — 525 3/4, kabel 527 1/8 — 528 3/8 — 525 7/8, Oslo 133.00 — 133.33 — 132.67, Paryż 17.18 — 17.28 — 17.08, Praga 18.48 — 18.53 — 18.43, Sztokholm 136.40 — 136.74 — 136.06, Zurych 122.45 — 122.75 — 122.15, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.74 — 27.81 — 27.67, Helsinki 11.69 — 11.72 — 11.66, Montreal 527 5/8 — 525 1/8, Tel Aviv 26.52 — 26.36.

Tendencja dla europejskich utrzymana, dla amerykańskich mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Jęczmień przemiałowy zł. 18.00—18.50. Jęczmień pastewny zł. 16.75—17.00.

Pszenica obrót 396 ton, tendencja ożywiona, Żyto obrót 530 ton, tend. ożywiona, Jęczmień obrót 162 ton, tend. lekko zniżkowa, Owies obrót 155 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2.360 ton.

Inwestycje w przemyśle węglowym

Rybnickie gwarectwo węglowe zakończyło prace nad budową szybu wentylacyjnego w Jodłowniku, głębokości 230 mtr. Obecnie przeprowadza się budowę podszybia. Całkowite koszty budowy nowego szybu, który będzie szybem wentylacyjnym dla kopalń „Emma" i „Anna", wynoszą 2 miliony zł.

Wiadomości bieżące

25 lutego	**Piątek** Wiktora
	Jutro: Aleksandra
	Wschód słońca 6·32
	Zachód „ 17·7

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI
Piątek, 25. II. 7.30 „Niezwykła podróż“.
Sobota, 26. II. 7.30 „Niezwykła podróż“.
Niedziela, 27. II., 3.30 „Sissy“ — 7.30 „Niezwykła podróż“.

TEATR ROZMAITOŚCI
Piątek, 25. II. 7.30 „Domek z kart“.
Sobota, 26. II. 7.30 „Domek z kart“.
Niedziela, 27. II., 3.30 „W Perfumerii“ — 7.30 „Domek z kart“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Huragan“.
ATLANTIC: „Kurier carski“.
BAŁTYK: „Ziemia błogosławiona“.
CASINO: „Zaczęło się w pociągu“.
CHIMERA: „Moje szczęście, to ty“
EUROPA „Kala Nag“.
GLORIA: „Władca podwodnego świata“ i „Takie są dziewczęta“.
GRAŻYNA: „Znachor“
KOPERNIK: „Ostatnia noc skazańca“.
MARYSIEŃKA: „Diabły wybrzeży“.
METRO: „Krwawe perły“ i „Królowa tańca“.
MUZA: „Gdy kwitną bzy“.
PALACE: „Ubóstwiana“.
PAX: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
RAJ: „Skłamałam“.
RIALTO: „Królowa Wiktoria“.
STYLOWY: „Tylko Ty“ i rewia.
ŚWIT: „Promienie zagłady“ i „Ekscentryczna dama“.
TON: „Książę X“ oraz „Lot straceńców“.
UCIECHA: „Zamaskowany jeździec“ i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L. Szajnochy 2 Legionów 3 (oficyny): Wystawa światowa w Paryżu.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa“. Perła kolonij holend.

TEATR

— DZIŚ PREMIERA SZTUKI „NIEZWYKŁA PODRÓŻ“ W TEATRZE W. Dziś wieczorem w Teatrze W. ukaże się premiera sezonu, wybitnie interesująca nowość repertuaru, sztuka „Niezwykła podróż“ angielskiego pisarza Suttona Vane'a w przekładzie znanego tłumacza amerykańskich i angielskich utworów scenicznych R. Ordyńskiego. Premiera zapowiada się wyjątkowo ciekawie ze względu na oryginalny temat poruszający problem życia pozagrobowego. Akcja sztuki rozgrywa się w niesamowitym nastroju na okręcie transoceanicznym, płynącym w nieznane. Dopełnieniem silnego nastroju będzie efektowna i celowo komponowana dekoracja wnętrza okrętu, projektu M. Różańskiego. Obsadę premiery stanowią: Zofia Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Zmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler, Zintel. Wnikliwa i opracowana drobiazgowo w szczegółach reż. J. Szydlera.

— „DOMEK Z KART“ W TEATRZE ROZM. po cenach zniżonych. Dziś i jutro wieczorem z niezrównaną parą odtwórców ról głównych Karin Tiche i Mierzejewskim, ich świetnymi partnerami w rolach komicznych Chaniecką i Baryką, w dalszej obsadzie: Czajkowska, Draczewska, Kipeniówna, Szalawski, Kępka-Bajerski i inni. Abon. 12.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. „Sissy“, w Teatrze Rozm. „W Perfumerii“. Ważne abon.

— VII. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ W TEATRZE W. 3 marca wieczorem pod dyr. genialnego dyrygenta Jaschy Horensteina z udz. solisty jednego z najwybitniejszych polskich pianistów L. Muenzera.

— DONOGOO-TONKA“, oto tytuł słynnej sztuki głośnego pisarza francuskiego Jules Romains'a, która ukaże się na scenie lwowskiej jako prapremiera w inscenizacji J. Warneckiego w oprawie dekoracyjnej kompozycji M. Różańskiego.

RADIO

— WIEDEŃ NADAJE. 25. II. o 20 P. R. transmituje koncert muzyki rozrywkowej z Wiednia. W koncercie weźmie udział słynny tenor Ryszard Tauber. Koncert w wielkiej sali wiedeńskiego Musikverein'u w wykonaniu światowej ork. Filharmoników wiedeńskich — poprowadzi kapelmistrz J. Holzer.

— WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE, zarejestrowani w grudniu, styczniu lub lutym — uwaga! Lwowski konkurs dla nowych radiosłuchaczy zbliża się ku końcowi. Kto nie wziął jeszcze udziału w konkursie, niech dziś jeszcze napisze kartkę do Polskiego Radia, Lwów, Batorego 6. „Konkurs dla nowych radiosłuchaczy“. — Odpowiedzieć zwięźle na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem“ — Podać imię, nazwisko, zawód i adres, numer zezwolenia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji i jej datę. Do zdobycia: uszyte na miarę ubrania, palta, kurtki, dalej kołdry, materace, poduszki, zegarki, płyty gramofonowe, akumulatory, skrzypce, książki i t. d. Poza tym uczestnicy konkursu mają możność zdobycia premii 1.000 zł.

— ZŁOTY ZEGAREK DLA RADIOABONENTA. Uwaga radiosłuchacze! Kto jeszcze nie jest abonentem P. R., niech nie odkłada rejestracji. Wszyscy nowi abonenci mają w bież. tygodniu największe szanse, gdyż lada dzień urzędy pocztowe zarejestrują abonenta nr. 900.000. P. R. wręczy mu pamiątkowy złoty zegarek. Czterej inni najbliżsi abonenci otrzymają cenne upominki.

KARNAWAŁ

— 26. II. ZABAWA KARNAWAŁOWA Klubu Sportowego „Lot“ w Rzęśnie Polskiej. Dochód na F. O. N.

— 26 II. „NA FALI WALCA“ — Zabawa Akad. Związku Morskiego w salach Kas. i Koła lit.-art.

Potrzeby komunikacyjne województwa tarnopolskiego

W związku z posiedzeniem członków Państwowej Rady Kolejowej w Warszawie, ze sfer gospodarczych woj. tarnopolskiego zwracają uwagę, że w planie budowy nowych kolei, zakwalifikowanych do pierwszej kolejności, w obrębie woj. tarnopolskiego nie ma ani jednej linii. Dopiero propozycje do drugiej kolejności obejmują dwie linie kolejowe dla woj. tarnopolskiego, o łącznej długości 65 km., kosztem 14,2 milionów zł., a to: Sapieżanka—Krasne, o długości 30 km. i Podhajce—Buczacz, o długości 35 km. Budowa linii Sapieżanka—Krasne jest uzasadniona potrzebą bezpośredniego połączenia dwóch linij (Sapieżanka—Łuck i Sapieżanka—Kowel) z Krasnem z obejściem węzła lwowskiego, celem skrócenia przebiegów, zaś budową linii Podhajce—Buczacz potrzebą krótszego połączenia Zaleszczyk i południowej części województwa tarnopolskiego z Lwowem.

W trzeciej kolejności przewidziane są dla woj. tarnopolskiego budowy pięciu linij kolejowych, z których cztery całkowicie, lub częściowo przebiegają przez województwo tarnopolskie, a jedna znajduje się na terenie woj. wołyńskiego. Są to: Złoczów—Dunajów, o długości 23 km., kosztem 4 milionów zł., Iwanie Puste—Okopy św. Trójcy, o długości 28 km., kosztem 5 milionów zł., Krzemieniec—Łanowce, o długości 42 km., kosztem 9 milionów zł., Buczacz—Obertyn—Turka, o długości 60 km., kosztem 13 milionów zł. i Monasterzyska—Halicz, o długości 35 km., kosztem 7 milionów zł. Sfery gospodarcze starają się, aby budowa linii Sapieżanka—Krasne, która położy kres fatalnemu stanowi komunikacji Tarnopola z powiatami kamioneckim i radziechowskim, oraz budowa linii Podhajce—Buczacz przesunięte zostały do budowy linii w pierwszej kolejności.

Proces o nadużycia kolejowe

Awans za skradziony węgiel

(—) Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem Sądu Okręgowego we Lwowie wielki proces o nadużycia w magazynach węglowych na dworcu czerniowieckim. Głównym oskarżonym jest magazynier Kazimierz Mączka, który popełnił znaczne kradzieże przy wydawaniu deputatu węglowego urzędnikom kolejowym.

Celem tych machinacyj były nie tylko bezpośrednie korzyści materialne, ale i uzyskanie szybkiego awansu. Mączka wprawdzie, jako krewny szefa biura personalnego, miał w sferach kolejowych wielkie wpływy i był pewny swego stanowiska, jednakże chciał swą karierę zawdzięczać „samemu sobie“. Starał się zdobyć ją nie pracą i zasługami, ale po prostu drogą przekupstwa. Wydawał zatem podwójne deputaty tym urzędnikom, których poparcia potrzebował, a deficyt pokrywał w ten sposób, że zmniejszał lub odbierał racje węgla przeznaczone dla innych kolejarzy, a pozostałe wagony zwracał pa rowozowni zmieszane z ziemią. Lista wydanych deputatów wykazuje, że adjunkt Witał pobrał 1000 kg. zamiast 500, magaz. Petryński 2000 kg. zamiast 1000 kg. i t. d.

W nadużyciach tych pomagał Mączce wagowy Andrzej Kaliszewski, który za milczenie otrzymał od magazyniera 10 zł. W aferę wmieszanych jest szereg innych osób, a to st. asesor Karol Eberle, który zamiast 500 kg. węgla otrzymał 1500 kg. i przyrzekł za to poprzeć awans magazyniera, wagowy Józef Mazurkiewicz, dalej przedsiębiorca Zygmunt Służański, woźnica Bronisław Smuk, st. post. P. P. Czesław Kormeszewski, który kupił od Smuka skradzione przez Mączkę 1500 kg. węgla za 49 zł. 50 gr.

Rozprawę prowadzi s. o. Będaszewski, oskarża wiceprok. dr Janowski, bronią adw. dr Pieracki, dr Drągiewicz i Schwätzer, Mauer i Kahane.

Oskarżony wypiera się winy i twierdzi, że wszystkie zarzuty są niesłuszne. Kaliszewski, który w śledztwie przyznał się do czynu, cofnął obecnie zeznania i utrzymuje, że nie zauważył żadnych nadużyć ze strony Mączki. Wydano wprawdzie nieprawnie K. Handlerowi 1000 kg. węgla, ale oskarżony tłumaczy to jako przeoczenie. Twierdzi, że Mączka spostrzegł pomyłkę i sprawę skierował do kontroli, a 10 zł. jakie otrzymał Kaliszewski, to nie było „milczkowe“, tylko pożyczka.

Przesłuchano wczoraj także osk. Mazurkiewicza, Służańskiego i Smuka.

Młodzież wiejska a nowa wieś

Dalszy ciąg ze strony 3-ciej)

kierunek wyprowadzający je po linii systematycznej i konsekwentnej realizacji do pełnowartościowych i skutecznych rozwiązań.

Na prace przysposobienia gospodarczego, pozarolniczego jako stanowiące w naszych warunkach najkrótszą i najskuteczniejszą możliwie drogę, należy położyć specjalny nacisk.

Kapitał statyczny energii ludzkiej, tkwiący w masach młodzieży wiejskiej, pozbawionej pracy i utrzymania na roli, winien być przetworzony na tchnący dynamizmem nowy, aktywny czynnik ludzki, zdolny, przez kwalifikowane wyszkolenie zawodowe, metodycznie przeprowadzane, do objęcia nowych pozycyj pracy, dostarczonych przez nowe inwestycje w dziedzinie przemysłu, chałupnictwa i rzemiosła.

Nie należy bać się zrezygnować w znacznej mierze z dotychczas stosowanych, choćby najbardziej tradycyjnie ulubionych form pracy młodowiejskiej, prowadzonej na tłach społecznikowania, nie mówiąc już o pojmowaniu jej, jako charytatywnej daniny. Nie może tu również przeszkadzać zapytanie dyktowane obawą, co robić dalej z wykwalifikowanymi zastępami techników, mechaników itp.

Każdy wie, czym grozić może nieprzygotowanie zawczasu należytego wyekwipowania i wszechstronnego zaopatrzenia armii na wypadek wojny i dorywcza, chociażby najgenialniejsza improwizacja w ostatniej chwili.

Taką samą zbrodnią improwizacji było by niewątpliwie małoduszne czekanie na to, aż staną gotowe zakłady fabryczne i szukanie w tym dopiero momencie za materiałem ludzkim, zdolnym te instalacje uruchomić.

Nowoczesne państwo przewidzieć musi dalekowzrocznym spojrzeniem planistycznym przyszłość struktury gospodarczej i ludnościowej, wiążąc te zagadnienia w problem całościowy, w którym rozwój czynnika gospodarczego wspomagany będzie przez odpowiednie przemiany na szachownicy ludnościowej, umożliwiające czynnikowi ludzkiemu czynny udział w produkcyjnej pracy.

I jeśli się rozglądnąć po obecnym obrazie struktury ludnościowej Polski, to najpilniejszy nacisk w poruszonym problemie winien być skierowany na stosunki ludnościowe wsi, która dla Polski stanowi tętniczy ośrodek krwi i wiecznie żywy regenerator duszy polskiej.

I tu należy postawić na młode pokolenie wiejskie, by w trudzie podniesienia własnego bytu, stanęło w pierwszym szeregu.

— 26. II. RAUT na dochód Opieki Społecznej Zw. Rezerwistów Koła 2 im. Battaglii Andrzeja, w salach własnych, ul. Rutowskiego 23

BAL BEZ BALU NA CELE TSL. TSL. urządza bal, który nie odbędzie się 26 bm., a zamiast biletów wstępu sympatycy akcji TSL. będą składać datki na TSL.

— 27. II. DANCIG - BRIDGE Stow. Pań niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach, w salach George'a. Pocz. o 18-tej.

ODCZYTY I WYSTAWY

— „OPIEKA POLSKA NAD RODAKAMI NA OBCZYŹNIE“. Odczyt ks. dr. Wyżykowskiego, misjonarza M. B. Saletyńskiej „O życiu Polaków w Brazylii“ w sali Kopernika U. J. K. 25 bm. o 19-tej. Wstęp 50 gr i 20 gr.

— W POLSK. TOW. KRAJOZNAWCZYM, Bourlarda 5, I. p. o 19-tej 26 bm. odczyt p. Stanisława Nowackiego: „Estonia — małe państwo — wielki naród“. Ilustr. obrazami świetlnymi. Goście mile widziani.

— OBECNA WYSTAWA SZTUKI w Tw-ie Przyj. Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyc[illegible] 1, II. p.), obejmująca dorobek artys[illegible]ny niedawno zgasłego artysty malarza i grafika L. Kowalskiego z Krakowa, cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Wystawa otwarta od 10—15-tej.

— KULTURA I DZIEJE DYWANU WSCHODNIEGO. Staraniem Zarządu Miej. Muzeum Przem. Artystycznego wygłosił na ten temat prof. J. A Zaremba wykład, ilustrowany przeźroczami. Następny wykład poświęcony dywanom anatolijskim „damaskusom", kaukaskim, turkmeńskim, kaszgarskim i chińskim odbędzie się w sali Muzeum Przem. Artyst. ul. Hetmańska l. 20, 25 bm. o 19.30. Wstęp 30 i 15 gr.

LWOW. TOW. FILATELISTÓW. 3-go marca w lokalu Tow., Trybunalska 10 (restauracja p. Kolońskiego) o 7.30 inauguracyjny odczyt p. inż. Tomaszewskiego: „Odmiany znaczków polskich wydania z 1921 roku". Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— WYSTAWA WALISZEWSKIEGO urządzona przez Lw. Zawod. Zw. Art. Plastyków jest otwarta w lokalu pl. Mariacki l. 9, I. p. od 11—15

ZEBRANIA

— WALNE ZGROMADZENIE ZW. POPIERANIA TURYSTYKI odbędzie się 25 bm. o 19-tej w wielkiej sali Izby Handlowo-Przem. Zaproszenia na to pierwsze założycielskie Walne Zgromadzenie sfery interesowane oraz osoby chcące w nim uczestniczyć mogą otrzymać w lokalu Zw., ul. Kilińskiego l. 4 (tel. Nr. 210-21).

— KOŁO PAŃ Lw. Zawod. Zw. Art. Plastyków urządza w lokalu pl. Mariacki 9 „Dyskusje czwartkowe". Wstęp wolny dla członków Zw. Koła oraz dla gości wprowadzonych. Najbliższa dyskusja 24 b. m. o 19-tej.

RÓŻNE

— REJESTRACJA ROWERÓW. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji i Spraw Wewn. o ruchu rowerów na drogach publicznych, Zarząd M. król. st. m. Lwowa rejestruje od 1 marca br. rowery, wszelkie wózki poruszane siłą nóg oraz rowery z silnikami pomocniczymi o pojemności do 100 cm3. Tabliczki rowerowe są ważne na okres rejestracyjny, obejmujący lata kalendarzowe 1938 i 1939. Rejestrację rowerów przeprowadza od 1. marca br. w godzinach urzęd. właściwy — ze względu na miejsce zamieszkania posiadacza roweru — Miejski Urząd dzielnicowy, w którym należy wykupić tabliczkę rejestracyjną. Wykupujący tabliczkę w pierwszym roku okresu rejestracyjnego uiszcza opłatę w sumie 4 zł., zaś w drugim roku rejestracyjnym 3 zł.

— STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA św. Wincentego a Paulo ogłasza wynik zbiórki na cele Schroniska dla ubogich z 13 bm. Zebrano 853 zł. 69 gr. 5 proc. na Pomoc Zimową 42 zł. 68 gr., koszta 41 zł. 55 gr., dochód 769 zł. 46 gr.

— STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH zwraca się do swych członków z przypomnieniem, że 28 bm. upływa termin składania zeznań o podatku dochodowym. Należy zwrócić się do Urz. skarbowych po odpowiednie druki i wypełnić je przed upływem terminu. Niezastosowanie się do tych wskazówek pociąga za sobą przykre konsekwencje.

— IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA odda z wolnej ręki w dzierżawę restauracje na terenie Targów Wschodnich na czas od 1 kwietnia do 31 października 1938. Bliższe warunki są do przejrzenia w Biurze Targów Wschodnich, Lwów, ul. Bourlarda 5, I. p. Publiczne otwarcie ofert 7 marca br. o 12-tej w sali sekcyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Pruszyński Piotr, wł. dórb — Pustomyty (Wołyń), Maykowski Stanisław, dyr. fabryki — Toruń, Antoniewicz Marian, wł. dóbr — Potok Złoty, Hr. Tyszkiewicz Władysław, wł. dóbr — Tarnawiatka, Dr. Klinger Kurt, kupiec — Katowice, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Rubel Maks, urzędnik — Czerniowce, Smarzewska Emilia, wł. dóbr — Kobyla, Bierdiajew Walerian dyr. Filharmonii — Warszawa, Głogowska Jadwiga, wdowa po pułkown. — Warszawa, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Polturak Felicjan, inż. — Warszawa, Lewin Jerzy, korespondent — Ząbkowice, Gregorowicz Tadeusz, agronom, — Domaradzice, Hr. Pruszyński Łukasz, wł. dóbr — Pustomyty, Nowak Tadeusz, architekt — Warszawa, Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy, Ziobrowski Leon, kupiec — Stanisławów, Teodorowicz Bronisław, inżynier — Russów, Kański Kazimierz, inżynier — Kornaczówka, Skrowaczewski Józef, dyr. cukrowni — Worzyczyn, Godziński Sylwester, inż. — Katowice, Niepokojczycki B., wł. dóbr — Wieniawka, Rozen Natan, dyr. fabryki — St. Pölten, Kronstein Hen. dyr. fabryki — St. Pölten, Kronstein Henryk, przemysłow. — Lubieńce, Żychlińska Stanisława, buchalterka — Łódź, Kozarski Tadeusz, inż. górniczy — Jasło, Chojnacki Stanisław, apl. adw. — Warszawa, Koziatkiewicz Michał, wł. dóbr — Zulacze, Rechnic Bernard, kupiec — Katowice, Choczner Wiktor, urzędnik — Kraków, Grauer Markus, kupiec — Wiedeń, Kaczmarek Stanisław, kupiec — Poznań Świątek Feliks, urzędnik — Warszawa, Gazda Julian, urzędnik pryw. — Nisko.

Z sesji Magistratu

Usprawnienie obrad komisji budżetowej

Pod przewodnictwem wiceprez. dr Weryńskiego odbyła się sesja Magistratu. Uchwalono nabyć w drodze zamiany od gromady Brzuchowice grunty pod lasem o pow. 2.500 m. kw. a równocześnie odstąpić w zamian za to gromadzie inne objekty stanowiące własność Gminy.

Zawieszono prośby pp. Władysława Żukowskiego na budowę domu na ul. Powodowej i p. Nacha na budowę willi w Krzywczycach.

Uchwalono sprzedać inż. Merzowi gminną parcelę na Zamarstynowie za 4.200 zł.

Upoważniono Syndyka miejskiego do wniesienia szeregu skarg przeciw lokatorom w miejskich realnościach. Uchwalono zakupić parcelę gruntową na ul. Pasiecznej na regulację tej ulicy.

Uchwalono zakupić w firmie „Kontakt" 140 liczników monetarnych za zł. 15.825. — Uchwalono nie uwzględnić zarzutów właścicieli realności przeciw projektowi poboru dodatku gminnego do państwowego podatku od nieruchomości w r. 1938 jako nieuzasadnione.

Uchwalono nabyć w drodze zamiany od p. J. Wiśniewskiej grunt przy ul. Mazurówka.

Uchwalono nabyć w drodze zamiany od p. Vana Victoriniego skrawek gruntu na ul. Pasiecznej, a równocześnie sprzedać p. Victoriniemu inny kawałek gruntu.

Uchwalono sprzedać p. A. Dygdałowiczowi parcelę w Zaarstynowie.

Uchwalono wypłacić Lwowskiemu Powiatowemu Komitetowi Pomocy Zimowej bezrobtnoym ryczałtową kwotę 280 zł., zaś Zarządowi gminy Zimna Woda na ten sam cel 20 zł.

Przyjęto do wiadomości zwiększenie kosztów pogłębienia koryta Pełtwi o kwotę 4.985 zł.

Wkońcu uchwalono szereg wniosków mających na celu usprawnienie obrad Komisji budżetowej w roku bieżącym.

Bracia Marusarze na skoczni brzuchowickiej

W niedzielę, dnia 27. bm., o godz. 12-tej, na wielkiej skoczni narciarskiej w Brzuchowicach, odbędzie się konkurs skoków narciarskich.

Udział w zawodach zgłosili najlepsi skoczkowie klubów zakopiańskich, krakowskich, lwowskich i katowickich z asami naszego narciarstwa, braćmi Marusarzami na czele.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Lwów wobec turystyki

W piątek 25 bm. o godz. 19-tej odbędzie się założycielskie walne zgromadzenie Związku popierania turystyki m. Lwowa. Zaproszenia podpisali: prezydent dr Ostrowski, wiceprezydenci dr Weryński, Irzyk i Chajes, prezes dr Szarski, prezes dr Csala, dyrektor inż. Dażwański, wiceprezes Schayer, dyr. Suesser, dyr. dr Michał Jasiński.

Podpisani wystosowali odezwę, w której podkreślają znaczenie Związku popierania turystyki dla m. Lwowa i korzyści, jakie może mieć dla społeczeństwa należyty rozwój tej placówki. Celem Związku popierania turystyki będzie m. in. otoczenie każdego przyjezdnego we Lwowie opieką, życzliwością i uprzejmością, zwiększenie dbałości o zewnętrzny wygląd lokali handlowych i rozrywkowych, obmyślenie szeregu akcji propagandowych, ułatwień, pokazów i imprez zjazdowych.

Związek popierania turystyki m. Lwowa zajmie się obsługą turystów, inicjowaniem pociągów popularnych, kształceniem przewodników, organizowaniem wycieczek w obrębie Lwowa, nawiązaniem kontaktów turystycznych z uzdrowiskami okręgu lwowskiego itd.

Sześcioraczki polskie



...nie wzbudziły takiego zainteresowania, jak pytanie. „kto zostanie 900.000-ym abonentem Polskiego Radia?". Kilka dni dzieli nas od chwili, gdy ten szczęśliwy dostanie w upominku od Radia piękny, złoty zegarek. Niezależnie od tego cenne upominki dostaną czterej abonenci zarejestrowani jako 899.998, 899.999, 900.001 i 900.002. Wyścig pomiędzy noworejestrującymi się abonentami Polskiego Radia — trwa!

Król — łapownikiem

(—) Dwaj kontrolerzy Miejskiego Urzędu dzielnicy IV, Franciszek Król i Władysław Schäfer odpowiadali wczoraj przed sędzic okr. Boczarem za łapownictwo.

Jak zarzuca im akt oskarżenia, prowadzili oni wraz z Samuelem Arfiną kontrolę sklepu z naftą Jana Łabińskiego przy ul. św. Antoniego oraz sklepiku Petryszyna i stwierdzili, że kupcy sprzedają tam oprócz nafty także inne towary bez zezwolenia władz. Zamiast donieść o swych spostrzeżeniach właściwym władzom, kontrolerzy zagrozili tylko kupcowi doniesieniem do starostwa grodzkiego, a za wstrzymanie doniesienia zażądali poczęstunku.

Wkrótce w restauracji zapito wspólnie zgodę, a kupiec Petryszyn zapłacił rachunek w kwocie 10 zł. Drugi kupiec Łabiński wykupił się również kwotą 10 zł., którą wręczył kontrolerom, a ci podzielili się nią.

Trzej łapownicy i dwaj kupcy zasiedli na ławie oskarżonych. Oskarżał prok. Olberek, bronili adw. dr Masłowski, dr Maciejko i dr Mehrer.

Kontrolerzy skazani zostali na karę po 1 roku więzienia, a kupcy, którzy udzielali łapówek, po pół roku.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 20 do 26 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Historia pierwszych pięciu samolotów „Galkar"

W lipcu 36 roku LOPP, celem zwiększenia powietrznej siły obronnej Rzeczypospolitej rozpoczęła akcję zbiórkową na lotnictwo i wezwała wszystkie władze i urzędy, instytucje, zakłady przemysłowe i zawodowe oraz całe społeczeństwo do ofiarności na rzecz lotnictwa.

Na apel LOPP grupa Tow. naft. „Małopolska" odpowiedziała hojnym darem; ufundowała 5 aparatów RWD 13, za łączną sumę 174.231 zł., zebranych z opodatkowania się wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych.

27. IX. 1937 odbyła się na lotnisku mokotowskim imponująca uroczystość przekazania do użytku 126 samolotów ufundowanych przez społeczeństwo, w tym 5 samolotów RWD 13 firmy „Małopolska".

Dla upamiętnienia tej uroczystej chwili, ukazała się nakładem Działu Propagandowego grupy Tow. Naft. „Małopolska" broszura, zawierająca m. in. listy dziękczynne LOPP za hojny dar, opis uroczystości przekazania samolotów na polu mokotowskim w Warszawie, oraz szereg pięknych zdjęć fotograficznych.

Arcydzieło szoferów — ze śniegu

(—) Nadmiar śniegu pobudza ludzi nie tylko do bójki śnieżnymi kulami, ale i do wykonania czegoś z marnującego się materiału, co prawda, najbardziej nietrwałego. Szoferzy, oczekujący napróżno na pasażerów przy szpitalu św. Zofii w ul. Głowińskiego, zabawili się w architektów i rzeźbiarzy i zbudowali ze śniegu rzecz naprawdę piękną.

Jest to wielka, regularna piramida wysokości około 3 m, wewnątrz wydrążona i opatrzona łukową bramą. Wejścia strzegą dwa doskonale uformowane lwy w postaci leżącej. Piramidę zwróconą frontem ku ul. Łyczakowskiej, podziwiają wszyscy przechodnie. Może znajdzie się też jaki fotograf, który to dzieło uwieczni, zanim stopnieje...

Ze srebrnego ekranu

„Ostatnia noc skazańca"

„KOPERNIK"

Już dawno nie widzieliśmy filmu o tak sensacyjnym napięciu, jak ten właśnie — „Ostatnia noc skazańca". Opowiedziane są w nim dzieje zdarzeń naprawdę niezwykłych, akcja przynosi momenty, które przykuwają uwagę widza na bardzo długo i bardzo długo nie pozwalają mu o filmie zapomnieć.

To wszystko wzięła w swoje ręce doskonała „drużyna" aktorska. Na czole jej wybija się słynna trójka: Barbara Stanwyck, Robert Taylor i Viktor Ma Laglen. Gra aktorów jest znakomitym ukoronowaniem wartości tego filmu.

(m. m.)

Z Tłumacza

NOWA CZYTELNIA T. S. L. W Pilawczyźnie ad Tłumacz odbyło się w miejscowej szkole zebranie obywatelskie, na którym przewodniczący koła T. S. L. w Tłumaczu omówił cele i zadania T. S. L. W wyniku ożywionej dyskusji zebrani uchwalili założyć miejscową czytelnię T. S. L. oraz wybrali zarząd w następującym składzie: N. Rysz, J. Rzucidło, E. Winnicka, J. Kłapkowski, Z. Stępniowska, W. Słowik; komisja kontrolująca: J. Betkowski, J. Lachowski i St. Pawluk.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Skłamałam", Colosseum: „Rok 2000", Grażyna: „Królowa Przedmieścia".

BRZOZÓW. Goplana: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Dodek na froncie".

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca".

CZORTKÓW. Casino: „Dybuk".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zaginiony horyzont", Sztuka: „Saratoga".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zdrajca", Palace: „Czarny korsarz", Sokół: „Ostatni poganin".

JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie".

KOŁOMYJA. Mars: „Silling Bull", Gwiazda: „Winowajca".

PRZEMYŚL. Apollo: „Król miłości", Casino: „Towarzysze broni", Muza: „Flip i Flap", Olimpia: „Dama z portretu".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Płynne złoto", Sokół: „Żółte miasto".

SAMBOR. Ojczyzna: „Penny".

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu", Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".

STYJ: Apollo: „Ślepy zaułek", Edison: „Eskapada", Sokół: „Księżniczka cygańska".

TARNOPOL. Apollo: „Detektyw z Honolulu", „Pat i Patachon", Palace: „Rose Marie", „Życie ulicy", Fotoplastikon: Paryż cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz", Palace: „Znachor".

TEATR MAŁOPOLSKI:

25. 2. ŁANOWCE: wiecz. „Gdzie diabeł nie może".
STRZYŻÓW: wiecz. „Tempo! Tempo! Tempo!".

26. 2. RZESZÓW: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo! „Tempo! Tempo!".
PODWOŁOCZYSKA: pop. „Pan Jowialski", wiecz. „Hau, Hau".

Z Jarosławia

Z działalności L. O. P. P.

W sali Kasyna garnizonowego odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła miejscowego L. O. P. P. Zebraniu przewodniczył prezes Koła ppułk. Łukoski. Na wstępie odczytano protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, po czym obrano Komisję Matkę z dyr. Talentą na czele. Z kolei referenci poszczególnych sekcji odczytali sprawozdania z całorocznej działalności. I tak sprawozdania odczytali: pułk. Łukoski z działalności zarządu, radca Haut zdał sprawozdanie kasowe, zaś inż. Nowak z działalności Komisji Rewizyjnej. Sprawozdania te zebranie jednogłośnie przyjęło, po czym udzielono absolutorium zarządowi i obrano nowe władze. Przewodniczącym wybrano ponownie ppłk. Łukoskiego, zaś członkami wydziału pp.: insp. Wacykiewicza, dyr. Burego. Zastępcami obrano pp.: kpt. Gołdę, inż. Tokarowskiego i dr Reslera. Do Komisji Rewizyjnej weszli: radca Asłanowicz, inż. Nowak, kpt. Witkowski. Zast.: por. Kawalera i radcę Hauta. Haut zrzekł się jednak swego mandatu, gdyż wchodzi do Wydziału Obwodowego LOPP.

Pod koniec zebrania instr. Obrony Przeciwlotniczo - Gazowej p. Falda wygłosił prelekcję z zakresu obrony przeciwgazowej w wypadku ewentualnej wojny. (A. B.).

POLICJA BEZROBOTNYM. W Komisariacie P. P. w Jarosławiu nastąpiło we wtorek 22 bm. rozdanie paczek żywnościowych 12 rodzinom bezrobotnym z Jarosławia. Paczki te zawierały rozmaite produkty spożywcze. Wartość jednej paczki przekraczała 7 zł. Piękna akcja społeczna policji jarosławskiej spotkała się z uznaniem miejscowego społeczeństwa. (A. B.)

Z Drohobycza

Z działalności L. M. i K.

Onegdaj w Drohobyczu odbyło się doroczne walne zgromadzenie Ligi Morskiej i Kolonialnej. Po sprawozdaniach uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium. Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: naczelnik Sądu Jan Zieliński, dyr. dr Łachociński, prof. Brachowa, dr Adlersberg, Mickiewicz, Sobczak, dyr. Kaniowski, inż. Jakubowicz, dyr. Cajka, dyr. Pusierski, mgr. Kroker Swarczyński, dyr. Witzowa, prof. Einleger i dr Grünbaum. Do Komisji Rewizyjnej weszli: mgr. Blumer, inż. Matkowski i prof. Krawczyszyn. Delegatami na zjazdy zostali wybrani: dr Łachociński i inż. Matkowski.

FAŁSZYWE DONIESIENIE NA SĘDZIEGO I KOMORNIKA. Przed Sądem Gr. w Drohobyczu, odpowiadał M. Kaliczak z Truskawca oskarżony o to, że w piśmie skierowanym do Ministerstwa Sprawiedliwości, fałszywie oskarżył sędziego Sądu Grodzkiego w Drohobyczu oraz komornika tut. rewiru, że w postępowaniu egzekucyjnym, jakie toczyło się przeciwko oskarżonemu, działali w porozumieniu na szkodę oskarżonego, chcąc go umyślnie zniszczyć. Sąd skazał Kaliczaka na pół roku bezwzględnego więzienia.

Oskarżał prokurator dr Mitana.

Z Tarnopola

Oszust lekarzem

(e. l.). Naiwność ludzka przekracza niekiedy wszelkie granice. Natrafiwszy na oszusta łatwowierni tracą często nie tylko majątek, lecz czasem i życie. Przysłowie: „głupich nie sieją..." jest niestety w całej rozciągłości prawdziwe. Przekonał się o tym, niestety poniewczasie, E. Wierzbicki. Oto przybył do niego niejaki Stefański i przedstawiwszy się jako lekarz, zbadał syna jego Piotra, chorego na płuca. Po zbadaniu kazawszy sobie suto zapłacić, włożył choremu do uszu, następnie do odbytu watę umaczaną w jakimś płynie, po czym kazał mu ją z cukrem spożyć. Po dokonanym zabiegu oszukańczy lekarz ulotnił się z wyłudzonym honorarium. Nieszczęśliwy pacjent następnego dnia zmarł. Oszusta poszukuje policja.

* * *

RADIOFONIZACJA PODOLA. (e. l.) W związku z zapowiedzianą całodzienną audycją radiową z Tarnopola — Podole gwałtownie się radiofonizuje. Działalność radiofonizacyjną zainicjowały odczyty wygłaszane na terenie Tarnopolszczyzny przez młodych entuzjastów radia. P. R. ewentualnie Rozgłośnia lwowska powinna czynnie wspomóc tę akcję odpowiednią propagandą radiową. Dzień Tarnopola, ze względu na trudności natury technicznej, został przeniesiony z 6 na 20 marca.

Z Sambora

INICJATYWA GODNA NAŚLADOWANIA. Na przedmieściu Sambora Powodowej i Powtórnej mieści się szkoła powszechna w starym budynku, który nie nadaje się zupełnie do użytku, nie posiada odpowiedniej liczby izb, tak, że reszta klas znajduje się w budynkach prywatnych.

Budowa nowego budynku szkolnego stała się piekącą sprawą przed-

Wędrówki prowincjonalne

Przed rozpoczęciem sezonu sportowego w Radymnie

Za kilka tygodni sportowcy całej Polski wyjdą na boiska. Zbliżający się sezon winien i w naszym mieście w organizacjach sportowych odbić się donośnym echem i stać się bodźcem do rozpoczęcia wzmożonej pracy nad ożywieniem życia sportowego. Główne ogniska miejscowego sportu, a mianowicie „W. C. S. S. 34", „Sokół" i „Strzelec" muszą już teraz przystąpić do przeprowadzenia racjonalnej zaprawy treningowej, aby zawodnicy nasi z chwilą wyjścia na boisko byli o dobrej kondycji fizycznej i aby osiągnęli to, czego po nich każdy się spodziewa.

Wartoby również pomyśleć o tym, aby miejscowy sport ze szczupłych ram klubów wprowadzić na szerszą platformę, co łatwo da się uskutecznić przez nawiązanie kontaktu z organizacjami sportowymi Jarosławia czy też Przemyśla. Urządzanie w naszym mieście zawodów sportowych zakrojonych na większą skalę, przyczyni się niewątpliwie w wielkim bardzo stopniu do spopularyzowania sportu wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród licznej młodzieży, która dotychczas aczkolwiek była zorganizowana w „W. C. S. S. 34", to jednak od właściwego sportu pozostawała bardzo daleko.

Dotychczas, przyznać otwarcie należy, jedyną zbytnio eksploatowaną przez „W. C. S. S. 34" gałęzią sportu była piłka nożna, w której i tak nasz klub pomimo wielkich wysiłków nie osiągnął należytego poziomu. Inne o wiele piękniejsze dziedziny sportu, mimo istnienia odpowiednich sekcyj były ze szkodą wielką zupełnie zaniedbywane. Młodego materiału na dobrych sportowców jest nie mało, trzeba tylko postarać się o fachowych kierowników, otoczyć go należytą opieką, dać możność racjonalnej zaprawy, opartej na umiejętnie prowadzonej gimnastyce, a wówczas na wspaniałe wyniki długo nie trzeba będzie czekać.

Należy również uruchomić inne sekcje, trwające dotychczas w zupełnym bezwładzie, jak n. p. tenisową, piłki ręcznej i lekkoatletyczną, które to sekcje mają bardzo pomyślne warunki szybkiego rozwoju.

Działalność sekcji tenisowej przed dwoma laty wykazała, jak wielu jest entuzjastów białego sportu, a turnieje tenisowe o mistrzostwo miasta urządzone dwukrotnie wykazały wysoką klasę miejscowych zawodników. Popularyzacja więc prawdziwie pięknego sportu, przynoszącego wielkie korzyści młodym organizmom z równoczesnym zarzuceniem wskutek nieposiadania kwalifikowanych instruktorów, takich dziedzin jak boks i piłka nożna — oto hasło na zbliżający się sezon sportowy.

W tym również roku do miejscowego sportu wprowadzona być musi zasada racjonalności i altruizmu sportowego, polegająca na tym, że wszystkie organizacje sportowe, istniejące na terenie naszego miasta, nie zasklepią swej działalności w ramach własnych, jak było dotychczas, lecz okażą chęć współpracy z innymi, aby w ten sposób wspólnymi siłami ożywić i podnieść na wyższy szczebel życie sportowe naszego miasta.

Warunki ku temu są doskonałe, troszeczkę dobrej chęci i intensywnej pracy, która w najbliższej przyszłości wyda dobre rezultaty.

BRUNO PAWLIK

mieszczan. Onegdaj odbyło się z tego powodu zebranie przedmieszczan. Na zebranie zaproszono p. burmistrza miasta St. Wajdę. Po szerokiej dyskusji, jaka się rozwinęła na temat budowy nowego budynku szkolnego, zebranie uchwaliło przedłożyć prośbę Zarządowi Miasta oraz miarodajnym czynnikom o przyjście z pomocą w budowie. Ze strony swojej zebrani zaofiarowali na powyższy cel po 50 gr. od morga pola i bezpłatną zwózkę materiału budowlanego. P. burmistrz St. Wajda po wysłuchaniu treści prośby przedmieszczan przyobiecał tę sprawę przedłożyć na najbliższej sesji rady gminnej, wyjednać u odpowiednich władz fundusze i przystąpić do budowy szkoły możliwie w najkrótszym czasie.

Ze Stanisławowa

WYNIKI EGZAMINU DOJRZAŁOŚC II GIMN. W II gimnazjum państw. w Stanisławowie odbył się ostatnio egzamin dojrzałości w terminie zimowym. Na dopuszczonych do egzaminu ustnego 23 kandydatów, zdało maturę 6, a mianowicie: Batkowski, Gurawski, Małaniukówna, Samborowski, Smolski i Sztyliński. Egzamin dojrzałości nie złożyło 8 kandydatów, 9 zaś odstąpiło od tegoż egzaminu. W związku z tym nasuwają się poważne refleksje odnośnie stosunku procentowego kandydatów, którzy złożyli wspomniany egzamin.

NAUKA ŁAMIE MONOPOLE

Nakł. „Książnicy-Atlas“ ukazała się pod powyższym tytułem z cyklu „Przemian“ książka Antoniego Zischki. Jedno z najważniejszych zagadnień współczesnej doby, odbijające się głośnym echem w życiu wszystkich państw, to sprawa gospodarczego uniezależnienia się od potężnych monopoli światowych, państw dzierżących w swym ręku produkcję i rozdział surowców naturalnych, bez których żadne społeczeństwo nie może egzystować, a które specjalnie w okresie wojny nabierają dla nich najdonioślejszego znaczenia. Problem ten stanowi treść dzieła A. Zischki, który opierając się na bogatym materiale naukowym, zebranym skrzętnie z odnośnej literatury światowej, w pasjonujący, pełen sugestywnej siły sposób, unaocznia każdemu czytelnikowi — czy nim będzie fachowo wykształcona jednostka, czy też laik — doniosłość naukowych badań dla uwolnienia się od tej zawisłości, a tym samym dla gospodarczego i politycznego usamodzielnienia się państw przez produkcję surowców syntetycznych. Cukier, bawełna, saletra, kauczuk, przetwory ropy — oto kilka przykładów tych monopoli, których potęgę nauka częścią nadwątliła, częścią zupełnie złamała. Jak już donosiliśmy, książka Zischki rozpoczyna specjalny cykl wydawnictw, który ukazywać się będzie w nakładzie Książnicy-Atlasu pod tytułem „Przemiany“ Cykl ten obejmuje przekłady najcelniejszych dzieł literatury światowej, poświęconych zagadnieniom gospodarczym, grupującym się około dwu podstawowych problemów: surowców i techniki. Do „Przemian“ wejdą — prócz wyżej wymienionej książki — jako najbliższe tomy dzieła: A. Zischki: Bawełna, potęga świata. Nauwelaertsa: Nafta, Lorenza: Pionierzy techniki, Jüngera: Walka o kauczuk, Ludwiga Nil, a w czasie późniejszym także oryginalne dzieła polskie.

K U P N O

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

POSZUKUJĘ
dobrze prosperującego interesu lub posady za kaucją. Zgłoszenia pod „Gotówka“. 8808

POSZUKUJĘ
Lwów, kamienicy nowej, — śródmieście, płacę sto tysięcy i dodam realność z placem budowlanym frontowym, willą, sadem, ogrodem, okolica Łyczakowska, Czerwonego Krzyża. Wiadomość Wybranówka, Dwór. 8814

S P R Z E D A Ż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WILLA
murowana, jednopiętrowa, dwanaście ubikacyj w górskiem letnisku obok plaży w Skolem do sprzedaży. — Zgłoszenia: Jan Marcinków. Skole, ul. Piłsudskiego. 8815

FORTEPIAN
krótki, krzyżowy sprzedam. Pasaż Mikolascha, schody I, drzwi trzy. 8813

SALON LUDWIK XVI
kanapa, 2 fotele, markiza, dwie konzole e. c. t, złocony oraz rzeźba włoska biały marmur. wysoka 1½ m. do hollu, salonu lub parku okazyjnie do sprzedania. Oglądać od 3—5 popołudniu ul. Sienkiewicza 6. I. p., m. 4.

MAJĄTEK ZIEMSKI
Wileńszczyzna, 70 hektarów, czarnoziem, przy miasteczku, kolei, piękne zabudowania, sprzedam, wydzierżawię. — Warszawa, Złota 45/2. 8826

DO SPRZEDANIA
ćwiartówka miodu pszczelnego, zawierająca około 45 litrów z roku 1936. — Józef Gorączko, — wieś Polanka Nr. 81, p. Myślenice. 8827

DOM
parterowy ze składem kolonialnym dobrze prosperującym sprzedam 7.500 zł. — Gniezno, Mieczysława 16 a.

ŁADNY OBJEKT
trzechpiętrowy budynek byłego młyna parowego oraz magazyny masyw. i sito na zboże, duża parcela budow. z prawem wodnem przy dworcu kolejowwm w Makowie Podhal., tanio do nabycia. Wiadomości udzieli Jazowy Franciszek w Strumieniu. 8829

MATRYMONIALNE

SAMOTNY
lat 38, posiada gotówkę i realność, z braku znajomości poszukuje towarzyszki, cel matr., posag wymagany. — Może być osoba z prowincji. Listy pod „Samotny“. 8807

INTELIGENTNA
lat 28, pozna pana na stanowisku w celu matr. Listy Adm. „Bez posagu“. 8809

Z G U B I O N O

UNIEWAŻNIAMY
zgubiony numer rejestracyjny samochodu A 41429 wydany przez Lwowski Urząd Wojewódzki dla Bracia Dmyterko w Winnikach. 8758

Czytajcie „Dziennik Polski“

R Ó Ż N E

MOTORY
elektryczne, Dynamo-maszyny, magnety, Szlifierki, wentylatory, kuzienne wykonuje i naprawia. Wszelkie roboty tokarskie i gryzarskie (frezowanie) szybko, solidnie i tanio. — Stępkowski, Lwów ul. św. Michała 8 (boczna Kościuszki) tel. 221-09. 8811

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 8658

Urząd Wojewódzki Lwowski L.O.A. 20/135/1/1938

OGŁOSZENIE

Olgierd Aleksander (2 im.) Jakubiczka, syn Emanuela i Anny Luizy (2 im.) Wannek, ur. w Bielinie 13 sierpnia 1912 absolwent medycyny wet. we Lwowie,

Zygmunt Kreps, syn Leizera Rubina (2 im.) i Szyfry Pieper, ur. we Lwowie 1 kwietnia 1896, czeladnik rzeźnicki we Lwowie,

Abraham Korcfeld, syn Moszka Dawida (2 im.) i Estery Gronman, ur. w Raszkowie 21 sierpnia 1899, krawiec we Lwowie,

wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych: Jakubiczka na JASTRZEŃSKI lub JERZEŃSKI, Kreps na PIEPER, Korcfeld na KURZFELD.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1938 r.

Za Wojewodę
Mgr S. Kuliczkowski wr.
Kierownik Oddziału

3114

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego“

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POSZUKUJĘ
prania lub jako dochodząca. Listy Adm. „Czystość“. 8812

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. — Wiśniowieckich 1. Tel. 225-77. 8822

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe. słoneczne do wynajęcia. — Grunwaldzka 12. Tel. 225-77. 8821

JEDEN POKÓJ
kuchnia, łazienka, balkon, I. piętro, od 15 marca — 70 zł. Boczna Snopkowska 2 8824

TRZY POKOJE
z kuchnią, pełny komfort, pięknie położone, I. p., ul. Radziszewskiego sześć (Kolonia Profesorska). Tamże komfortowa garsoniera. — Informacje tel. 266-14. 8820

DWA
lub 3 pokoje, kuchnia, komfort. I. p., piękne, odnowione, zaraz do wynajęcia. Dzwonić godz. 17—22, tel. 284-54 8819

ŁADNY
pokój komfortowy, pianino, wejście osobne, ul. Japońska 10. tel. 269-77. 8818

DWA POKOJE
kuchnia i pokój kuchnia, nowoczesny komfort, w nowym zamieszkałym domu. Potockiego 58. 8816

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Lwów, Olszewskiego 7. 8805

POKÓJ
ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8779

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój komfortowy, łazienka, częściowe utrzymanie, dwu lub jedno osobowy. Ossolińskich 10, m. 8. 8847

PIĘKNY
pokój umeblowany, korytarzowy, Biuro dwupokojowe. Plac Bernardyński 14. 8825

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie. Teatyńska 35. 8823

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie na I p. trzypokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe, odremontowane, ul. Świętokrzyska pięć. 8786

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.